NUMER 35.

DZIENNIK POWSZECHNY

1/13 Lutego 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 13 Lutego 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan raczył zatwierdzić, przedstawiony przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Namiestnika, projekt budżetu dochodów i wydatków Królestwa na rok 1863, a zarazem Najwyżej rozkazał:

1) wniesione do tego budżetu dochody z podatków koszernego i od sług dworskich, jako z rokiem 1863 uchylone, Ukazami z d. 16 (28) Października 1862 r., uważać jako nie obowiązujące, a ubytek dochodów tych zastąpić zwiększoną opłatą od wyrobu wódki w gorzelniach Królestwa, o taką zaś sumę jaką Skarb otrzyma w przybytku z tej zamiany, zmniejszyć oznaczony w budżecie zasiłek z zapasu Skarbowego na pokrycie wydatków nadbudżetowych,—

2) przypadającą według tegóż budżetu Kasie Państwa, w skutek wzajemnych obrachunków ze Skarbem Królestwa, sumę rsr. 503,471 k. 64, po zniesieniu się Jego Cesarskiej Wysokości z ministrem Finansów, przelać do Intendentury wojsk konsystujących w Królestwie, na wydatki według etatu 1863 r. w terminach, jakie do tego według uznania Jego Cesarskiej Wysokości, wskazane zostaną.

Przywódcy bandy ujętej w Uniecku, w okolicy Raciąża, Kazimierz Wolski przybyły z Włoch i Markiewicz (były oficer), rozstrzelani zostali w Nowogieorgiewsku w dniu 29 Stycznia (10 Lutego), z mocy wyroku Sądu wojenno-polowego.

Wedle raportów, otrzymanych z Gubernji Radomskiej, po porażce pod Suchedniowem i Wąchockiem, bandy poszły w rozsypkę.

W Opocznie, buntownicy ubiwszy swojego przywódcę, rzucili broń i rozeszli się do domów.

Objawia się coraz większa reakcja włościan przeciw buntownikom.

Naczelnik Wojenny Okręgu Radomskiego, zgodnie z poleceniem Władzy wyższej, przedsiębierze wszelkie środki, celem utrzymania włościan w granicach uległości dla właścicieli ziemskich.

Przy ściganiu band w gubernji Radomskiej ujęto między innemi 4-ch księży, którzy mieli udział w napadach na Jedlnię i Szydłowiec; w ich liczbie jest jeden kanonik z Sandomierza.

Zdanowicz, mieniący się naczelnikiem siły zbrojnej Województwa Lubelskiego, który dowodził w Kurowie i Kaźmierzu buntownikami, zniesionymi przez Podpułkownika Miednikowa, przy Słupczy pod Sandomierzem zdał się w dniu dzisiejszym Naczelnikowi Wojennemu Okręgu Lubelskiego Jenerałowi Chruszczew.

Z Petersburga 5 lutego.

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Przez ukaz Nasz wydany do rządzącego senatu w dniu 10 marca 1862 r., uznaliśmy za stosowne przekształcić zarząd cenzury i rozkazaliśmy: Główny zarząd cenzury znieść i poruczyć ministerstwu spraw wewnętrznych nadzór, aby nie ukazywało się w druku nie sprzeciwiającego się przepisom cenzury. Dla wypełnienia tego obowiązku do ministerstwa tego przyłączeni zostali członkowie i urzędnicy do szczególnych poruczeń głównego zarządu cenzury, i sumy przypadające na ich utrzymanie. Jednocześnie z Naszego rozkazu utworzona była pod prezydencją sekretarza stanu księcia Oboleńskiego oddzielna komisja, dla przejrzenia, zmienienia i uzupełnienia postanowień drukowych. Obecnie komisja ta ukończyła poruczoną jej pracę, ułożywszy projekt nowej ustawy drukowego, uznając zaś za najstosowniejsze w teraźniejszym czasie poruczyć ministerstwu spraw wewnętrznych tak nadzór nad wydaniami z druku, jak i sam zarząd cenzury i ostateczną organizację wydziału cenzury, rozkazujemy:

1. Komitety cenzury: st. petersburgski, moskiewski, rygski, wileński, kijowski, odeski, komitet zagranicznej cenzury w St. Petersburgu, a równie osobnych cenzorów w Kazaniu, Rewlu i Dorpacie, z ministerstwa oświecenia narodowego odłączyć do ministerstwa spraw wewnętrznych, do rozporządzenia którego oddawać także od 1 marca r. b., z właściwych źródeł, sumy na utrzymanie tych władz, przeznaczone etatami i osobnemi Naszemi rozkazami.

2. Kuratorów okręgów naukowych uwolnić od prezydowania w Komitetach cenzury.

3. Ułożony przez komisję projekt ustawy drukowej, oddać ministrowi spraw wewnętrznych, zalecając mu ułożyć, stosownie do jego woli, wniosek o organizacji wydziału cenzury zostającego pod jego władzą.

i 4. Następnie wszelkie szczegółowe rozporządzenia co do przejścia wspomnionych władz, jako i ich akt z ministerstwa oświecenia narodowego do ministerstwa spraw wewnętrznych, pozostawić wzajememu porozumieniu się sekretarzy stanu Wałujewa i Gołownina, z wyjednaniem w właściwych razach Naszej decyzji, na przepisanej drodze.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

St. Petersburg 14 stycznia 1863 r.

BUDŻET OGOLNY DOCHODÓW I WYDATKÓW KRÓLESTWA POLSKIEGO NA ROK 1863.

DOCHODY.

	W szczególe		W ogóle	
	Rsr.	Kop.	Rsr.	Kop.
A. DOCHODY KAS ZOSTAJĄCYCH POD ZARZĄDEM KOMISJI SKARBU.				
a. Dochody stałe.				
1. Podatki gruntowe	1,843,711	68 2/4		
2. Podatki od mieszkań	1,750,229	28		
3. Podatki podwyższone	732,151	65 3/4	4,379,092	62 1/4
4. Podatek osobisty	53,000	—		
b. Dochody niestałe.				
5. Indemnizacja ze skarbu Cesarstwa za dochody celne	1,339,226	90		
6. Konsumcja	1,885,000	—		
7. Koszerne i Szynkowe od starozakonnych	420,000	—		
8. Opłata od wyrobu wódki w gorzelniach	900,000	—		
9. Opłata od patentów propinacyjnych	80,000	—		
10. Opłaty stemplowe *a*, z opłat stemplowych	578,710	63		
10. Opłaty stemplowe *b*, z indemnizacji za dochód ze sprzedaży kart do gry	18,386	—		
11. Sól *a*, ze sprzedaży soli	2,251,000	—	10,781,214	22 3/4
11. Sól *b*, z indemnizacji ze skarbu Cesarstwa za ubytek w dochodach solnych	2,199,378	—		
12. Ze sprzedaży tytoniu i tabaki	675,035	—		
13. Opłata gildyjna od kupców	40,000	—		
14. Opłata od wyrobu cukru z buraków	120,000	—		
15. Loterja	122,650	—		
16. Z poczt przewyżka dochodu nad wydatki	151,827	69 3/4		
c. Dochody z dóbr i lasów rządowych.				
aa) Z dóbr Rządowych.				
17. Z czynszów, dzierżaw, oraz dziesięcin skarbowych	1,261,487	44 2/4		
18. Przewyżka intraty i kwarta z dóbr rozdarowanych	54,058	92 2/4		
19. Z dóbr za przywilejami trzymanych	245	57		
20. Z funduszów po duchowieństwie Poznańskiém	4,035	88 2/4		
bb) Z dóbr oddzielne przeznaczenie mających.				
21. Z dóbr i kapitałów po Jezuickich	41,909	75 3/4	1,995,390	10 1/4
22. Z dóbr i funduszów po duchowieństwie suprimowanem	151,224	32 1/4		
cc) Z lasów.				
23. Z lasów rządowych i po duchowieństwie suprimowanem	482,428	19 3/4		
d. Dochody rozmaite.				
aa) Dochody przeznaczone na spłacenie reszty należności za naprawę kanału Augustowskiego.				
24. Z majątków skonfiskowanych	35,844	55		
25. Z dóbr po Pruskich i po roku 1831 nabytych	10,640	75		
26. Od kapitałów po Pruskich i po Instytutowych	2,021	17 2/4		
27. Ze zwrotu pożyczek od fabrykantów	4,318	51 2/4		
bb) Różne inne dochody.				
28. Od kapitałów ze skarbu wypożyczonych i czynsze wieczne	97,990	42 2/4		
29. Opłaty od dróg i spławów	259,325	22		
30. Ze zwrotu pożyczek na rzecz funduszu żelaznego	3,100	25 1/4	1,899,596	28 3/4
31. Od legatów prywatnych	20,560	94 2/4		
32. Opłata od uczniów	120,721	—		
33. Zyski Banku w superacie	580,000	—		
34. Dochód z Drogi Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj	225,000	—		
35. Dochody przypadkowe	370,127	31		
cc) Dochód nadzwyczajny.				
36. Zasiłek z zapasu skarbowego na pokrycie wydatków	169,946	14 2/4		
Łącznie			19,055,293	24
B. DOCHODY KAS ZOSTAJĄCYCH POD ODDZIELNYM ZARZĄDEM.				
37. Dochody będące pod zarządem Kom. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. *a*, Liceum w Lublinie	22,500	—		
37. Dochody będące pod zarządem Kom. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. *b*, Instytut Aleks.-Maryj. wycho. Panien w Warsz.	33,000	—		
38. Dochody będące pod zarządem Kom. Rząd. Spraw Wewn. z zarobków więźni	3,455	87	1,745,730	24
39. Dochody Górnictwa rządowego	1,148,131	92 2/4		
40. Dochody stada rządowego koni	17,140	50		
41. Dochody z Poczt	521,501	94 2/4		
Ogół			20,801,023	48

WYDATKI.

	W szczególe		W ogóle	
	Rsr.	Kop.	Rsr.	kop.
A. WYDATKI KAS ZOSTAJĄCYCH POD ZARZĄDEM KOMISJI SKARBU.				
a. Opłata długu Królestwa.				
1. Na zaspokojenie procentów			3,426,764	28
b. Wydatki Korony.				
2. Fundusz do dyspozycji Najjaśniejszego Pana i inne wydatki Korony			300,000	—
c. Fundusz do dyspozycji ministra finansów Cesarstwa.				
3. Na ogólne potrzeby Państwa			3,150,000	—
d. Administracja cywilna Królestwa.				
aa) Wydatki Władz wyższych.				
4. Rada Administracyjna, Rada Stanu, oraz IX i X Departamenta Senatu	382,562	19		
5. Ministerjum Sekretarjatu Stanu	70,163	—		
6. Najwyższa Izba Obrachunkowa	82,440	34 2/4		
7. Fundusz do dyspozycji Namiestnika i Rady Administracyjnej Królestwa	530,000	—	1,225,688	13 2/4
8. Uposażenia od oznak honorowych i dodatki dla archiwistów	21,393	—		
9. Djety i koszta podróży w zleceniach Rządu, oraz budowle Rządowe	50,000	—		
10. Na płace dodat. dla urzędników i wojskowych, którzy w r. 1830 pozos. wier. tron.	51,129	60		
11. Na płace dla urzędników spadłych z etatu, oraz po zwinięt. Władzach pozostałych	38,000	—		
bb) Wydatki wydziału Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.				
12. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	124,574	50		
13. Duchowieństwo i Instytut Ś-go Leonarda w Łowiczu	352,982	74		
14. Wydatki z funduszów po duchowieństwie suprimowanem	75,792	70 2/4	1,201,451	59 2/4
15. Wydatki na edukację publiczną i zakłady naukowe	648,101	65		
cc) Wydatki wydziału Spraw Wewnętrznych.				
16. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych	210,786	60		
17. Wydziały administracyjne przy Rządach Guber. i przy biórach Naczelników Pow.	508,288	45		
18. Instytut Głuchoniemych i inne	32,269	1		
19. Zakłady dobroczynne i inne domy przytułku i pracy	117,449	68 2/4		
20. Zakłady fabryczne	3,275	75 1/4	1,629,357	81 2/4
21. Zasiłek teatrom	30,000	—		
22. Policja miasta stołecznego Warszawy	327,000	—		
23. Więzienia i wydatki z funduszów transportowych	400,288	31 3/4		
dd) Wydatki wydziału Sprawiedliwości.				
24. Komisja Rządowa Sprawiedliwości i Sądownictwo	701,430	36	756,686	81 2/4
25. Prokuratorja	55,256	45 2/4		
ee) Wydatki wydziału Skarbowego.				
26. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu	328,072	10 2/4		
27. Wydziały Skarbowe przy Rządach Gubernjalnych i przy biórach Naczelników Pow.	460,384	27		
28. Władze i urzędy niższe Skarbowe, kupno papieru pod stempel i budow. dla służ. doch. niestał.	508,999	93		
29. Zakup i nawózka soli do magazynów	1,953,424	6 2/4		
30. Mennica	36,820	47		
31. Ciężary przywiązane *a*, do dóbr Rządowych	158,991	65 2/4	4,225,489	29 1/4
31. Ciężary przywiązane *b*, do lasów Rządowych	20,495	—		
32. Pensje wysłużone i kompetencje	579,248	67		
33. Wartość arend nadanych w gotowiźnie opłacana	45,028	84 2/4		
34. Allewiacje	75,000	—		
35. Na spłacenie reszty należności za naprawę kanału August. i wydat. z mająt. skonfis.	37,929	99		
36. Miastu stołecz. Warszawie, opłata szarw. w temże mieście przez Skarb pobierana	21,094	29 1/4		
ff) Wydatki VII Okręgu Komunikacji.				
37. Służba	96,956	—		
38. Konserwacja dróg, oraz utrzymanie konduktorów i dróżników	465,000	—	618,345	65
39. Utrzymanie mostów taryfow., kanałów, czyszczenie rzek, oraz nadzwyczajne potrzeby	56,389	65		
gg) Wydatki Władz oddzielnych.				
40. Konsulat w Gdańsku	3,105	—		
41. Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego	6,250	—	12,355	—
42. Płaca jenerała-lejtnanta Abramowicza, jaką pobierał zarządz. księztwem Łowickiém	3,000	—		
hh) Wydatki stada Rządowego koni.				
43. Płaca urzędników i oficjalistów oraz utrzymanie stada			33,090	—
ii) Wydatki na utrzymanie służby nadzorczej przy drogach żelaz. i przy telegraf.				
44. Płace urzędników i oficjalistów oraz inne wydatki			14,880	—
e. Wydatki Wojenne.				
45. Miejscowe wydatki wojenne			2,299,206	4 1/4
f) Na zaspokojenie passiwów Banku Polskiego.			161,978	61 2/4
Łącznie			19,055,293	24
B. WYDATKI KAS ZOSTAJĄCYCH POD ODDZIELNYM ZARZĄDEM.				
46. Wydatki z dochodów będących pod zarząd. Kom. Wyz. Rel. i Ośw. Pub. *a*, Liceum w Lublinie	22,500	—		
46. Wydatki z dochodów będących pod zarząd. Kom. Wyz. Rel. i Ośw. Pub. *b*, Instytut Aleks.-Mary. wych. Panien w Warsz.	33,000	—		
47. Wydatki z dochodów będących pod zarz. Kom. Spraw Wewn. z zarobku więźni	3,455	87	1,745,730	24
48. Wydatki z dochodów Górnictwa Rządowego	1,148,131	92 2/4		
49. Wydatki stada Rządowego koni	17,140	50		
50. Wydatki z dochodów Pocztowych	521,501	94 2/4		
Ogół			20,801,023	48

PORÓWNANIE. Dochody Rs. 20,801,023 kop. 48
Wydatki Rs. 20,801,023 kop. 48, a zatem dochody wyrównywają wydatkom.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomości z Nowego Jorku o niepowodzeniach wojsk francuzkich posuwających się ku Puebli, jakkolwiek niepochodzące z dosyć pewnego źródła, sprawią we Francji bardzo złe wrażenie, szczególniej po rozprawach o tej kwestji w Ciele prawodawczem. Z tem większą niecierpliwością oczekiwane będą wiadomości wprost z Vera-Cruz pochodzące.

Niektóre dzienniki utrzymują, że poufne depesze zamienione pomiędzy nowym hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych, p. Serrano a p. Drouyn de Lhuys, usunęły wszelkie nieporozumienia pomiędzy dwoma rządami; p. Serrano daleko bardziej zbliża się do zapatrywania się Francji na kwestję meksykańską niż jego poprzednik p. Calderon Collantes. Obecny skład kongresu tak mało jest przychylny przyjęciu powtórnie przez Hiszpanję udziału w wojnie meksykańskiej, że jeżeli gabinet madrycki w tym duchu poczynił obietnice, będzie zmuszony rozwiązać kongres i nowe wybory rozpisać. Według ostatnich wiadomości gabinet madrycki jeszcze nie przyjął ostatecznego postanowienia w tym względzie, wszakże odroczenie posiedzeń kongresu, zdawałoby się być wstępnym krokiem do rozwiązania izb.

Z powodu ostrzeżenia *Monitora* co do ogłaszania sprawozdań z posiedzeń Senatu i Ciała prawodawczego, deputowany Picard interpelował ministrów bez wydziału w tym przedmiocie, żądając objaśnienia, czy dziennikom nie wolno wcale oceniać mów mianych w izbach. P. Baroche udzielił mu na to odpowiedź że nie do niego należy tłomaczenie konstytucji. *Constitutionnel*, który nie ma prawa przemawiania w imieniu rządu, ale pragnie okazać się wtajemniczonym w jego zamiary, oświadcza iż ostrzeżenie *Monitora* nie dotyczy wcale oceniania mów mianych w izbach, tylko ogłaszania sprawozdań, nie według ułożonych protokułów, które mogłyby mylnie przedstawić charakter rozpraw.

Monitor donosi, że komisja parlamentarna włoska do zbadania rozbójnictwa, w dalszym ciągu objeżdża prowincje, żądając wszędzie objaśnień i memorjałów od znakomitszych mieszkańców, urzędników administracyjnych i duchowieństwa.

Wiedeńskie dzienniki utrzymują, że po stanowczem odrzuceniu ze strony księcia Koburgskiego kandydatury do tronu greckiego, lista kandydatów popieranych przez Anglję została wyczerpaną i że teraz mocarstwa przychylniej zaczynają patrzyć na kandydaturę jednego z członków dynastji bawarskiej.

Kiedy niektóre wiedeńskie dzienniki, na podstawie tego że hr. Forgacz odwiedził p. Schmerlinga wnosiły, iż nastąpiło porozumienie między temi dwoma członkami gabinetu, korespondencje z Wiednia utrzymują, że nie mogli oni zgodzić się z sobą, chociaż dopiero chodziło jedynie o sprawy handlowe.

(*Ind. bel., W. Z., Schl. Z.*)

Anglja.

Londyn, 7 Lutego. Pierwsze dwa posiedzenia parlamentu nie przedstawiają nic nadzwyczajnego. Nie postawiono żadnej poprawki do adresu, ani też nie przedsięwzięto żadnej prawie krytyki opozycyjnej przeciw temu, co rząd, od zamknięcia poprzedniej sesji parlamentarnej, na polu polityki zagranicznej uczynił lub też przedsięwziąć zaniedbał. Opozycja zresztą nie chciała występować przeciw tym sprawom, w których sama, gdyby stała u steru rządu, byłaby zmuszoną postąpić tak samo, jak to uczynił teraźniejszy gabinet. Na pochwałę lorda Derby powiedzieć należy, że umie zachować się z godnością na swem stanowisku. Tam gdzie widział niezbędność zganienia tego lub owego sposobu zachowania się rządu, szlachetny lord uczynił to z wielką względnością, lecz jednocześnie oświadczył się za wszystkiemi krokami gabinetu, które uważał za stosowne. P. Disraeli, w oddaniu słuszności swemu przeciwnikowi, nie poszedł tak daleko jak lord Derby, czego się zresztą nikt po nim nie spodziewał. Z drugiej atoli strony lord Palmerston nie zadał sobie w zbijaniu twierdzeń Disraelego tak wielkiej pracy, jakiej podjął się hr. Russell broniąc swej polityki w obec wystąpienia lorda Derby. Rezultat rozpraw służy dowodem, że przywódcy rządu i opozycji pozostają w zupełnej zgodzie co do najważniejszej z kwestij zagranicznych, mianowicie co do stanowiska jakie Anglja ma zachować względem walczących w Ameryce północnej stron. Okoliczność ta odejmuje znaczenie wszystkim w Anglji odbywającym się meetingom, na korzyść bądź Południa, bądź Północy. Już na pierwszem posiedzeniu wyszła na jaw ta zgodność w zapatrywaniu się na kwestję amerykańską. Potwierdza się także podana niedawno przez niektóre dzienniki wiadomość, że rząd południowych stanów skonfederowanych chce zaciągnąć w Europie, na rachunek swych zapasów bawełny, wielką pożyczkę, przyczem szacuje swą bawełnę po cenach nader nizkich. Tak francuzcy jak i angielscy ajenci stanów skonfederowanych popierali oddawna u kapitalistów ten plan, który atoli napotykał z początku opór ze strony rządu angielskiego.

Nieporozumienia pomiędzy poselstwem angielskiem w Rio-Janeiro a tamecznym rządem, nie zdają się mieć tak wielkiego znaczenia, jakie do nich pierwiastkowo przywiązywano. Obraza wyrządzona przez trzech anglików z marynarki angielskiej szyldwachowi brazylijskiemu, była pomimowolna, na co zapewne rząd w Rio-Janeiro będzie miał wzgląd i uwolni aresztowanych anglików.

W liczbie dokumentów złożonych parlamentowi, znajduje się depesza lorda Russella do lorda Cowleya z 31-go października r. z. Minister angielski do spraw zagranicznych wynurza w niej przekonanie, że Rzymowi pozostawionem być powinno do woli, jeżeli tego sobie życzyć będzie, przyłączyć się do królestwa włoskiego, i że okupacja francuzka, która sprzeciwia się temu, powinna ustać.

W innej depeszy, z 29-go stycznia, lord Russell zaprzecza wiadomości podanej przez posła francuzkiego o doniosłości kroku uczynionego u Ojca św. przez p. Oddo Russell.

Austrja.

Wiedeń, 10 Lutego. Wiadomo, że przed zwołaniem sejmu Siedmiogrodzkiego, chodzi o podział wielkiego księztwa na okręgi wyborcze. Jak donosi korespondent wiedeński do *Llojda* peszteńskiego, przy podziale tym miany będzie na względzie stosunek narodowości, tak iż podział na okręgi wyborcze zastosowany będzie do granic w jakich to lub owo plemię zamieszkuje. Wzgląd ten atoli nie będzie posunięty tak daleko, iżby spójność geograficzna okręgów wyborczych została naruszona; w każdym okręgu, przeważnie przez jaką narodowość zaludnionym, inne w znacznej mniejszości będące narodowości nie zostaną przyłączone do odpowiednich okręgów. Każdy okrąg wyborczy ma wynosić mniej więcej 30,000 mieszkańców. W tym celu odbywa się obecnie po gminach spis ludności, zkąd pochodzi, że nie ma jeszcze danych z którychby można było obliczyć teraz liczbę deputowanych przyszłego sejmu, tem bardziej, że reprezentantów swych poszlą na to zgromadzenie także miasta, korporacje rzemieślnicze i przemysłowe, oraz posiadacze wielkich dóbr. W ogóle porządek wyborów nie został jeszcze zadecydowany, a jedynie projekta pod tym względem istnieją. Kancelarja nadworna siedmiogrodzka dała polecenie, ażeby złożone jej zostały listy wyborców, które posłużą jej jako materjał statystyczny do kwestji zwołania sejmu. Na porządek wyborów wpłyną nie mało: liczba wyborców podług dawnych praw, liczba nowo przybyłych wyborców i stosunkowa liczba wyborców podług narodowości.

Francja

Paryż, 8 Lutego. *Monitor* dzisiejszy ogłosił ostrzeżenie, aby dzienniki nie przekraczały granic, określonych 42 paragrafem konstytucji. Zapewniają, że postanowienie to przyjęte zostało na radzie gabinetowej.

Niedawno ogłoszone były wyciągi z *Courrier des Etats Unis*, dotyczące wydalenia dwóch ajentów konsularnych ze Stanów skonfederowanych amerykańskich, z powodu ich starań i odzywań się, które rząd Richmondski uważał za podniecanie do utworzenia ze stanu Texas, oddzielnego niezależnego państwa. Ponieważ *Times* z tego powodu surowo potępił postępowanie tych konsulów, *Monitor* wziął na siebie ich obronę i stara się ich usprawiedliwić, usiłując zarazem uwolnić rząd cesarski od wszelkiej odpowiedzialności w tym względzie. Oświadcza on, że instrukcje udzielone wszystkim ajentom konsularnym francuzkim w Stanach Zjednoczonych, zabraniają im mięszać się w jakikolwiek sposób do wewnętrznej polityki kraju i zwraca uwagę, że sam prezydent Davis uznał, iż zarzuty przeciwko kanclerzowi konsulatu francuzkiego w Richmondzie, p. Tabouelle, były przesadzone, skoro bezzwłocznie cofnął dekret wydalający go z Wirginji.

Znów opróżnione zostało jedno krzesło w senacie, przez zgon jenerała margr. Cramavel zmarłego [illegible]. Dlatego zatem krzesło senatorskie jest wakujące. Zapewniają, że Cesarz teraz obsadzi wszystkie te wakanse.

Biegli wyznaczeni do udzielenia zdania co do kwestji bawełniczej w traktacie francuzko-szwajcarskim, przybyli do Paryża.

Z Tulonu donoszą, że na naglący rozkaz z ministerstwa marynarki, dwie fregaty parowe przysposabiają się do odpłynięcia do Aleksandrji, z tysiącem ludzi wojska, które z Suezu popłyną do Kochinchiny. Wiadomo, że anamici gwałcą tylko co zawarty pokój, powstają przeciwko francuzom i niespodzianie w kilku miejscach ich napadli. Tak zabity został praktykant marynarki, który udał się na polowanie; poległ także kapitan piechoty marynarki w czasie nocnego niespodziewanego napadu na dowodzony przez niego posterunek, przyczem zabito 4 żołnierzy, raniono porucznika i 11 żołnierzy. Anamici podczołgali się pod same palisady, korzystając z ciemności nocy, zabili szyldwacha i rzucili się na posterunek, który uszedł zguby tylko przez dokonane cuda waleczności. Oficerowie w listach skarżą się na zdradliwość kupców wędrownych, którzy idą w ślad za armją i wszędzie wślizgują się i intrygują. Starają się oni podburzyć nienawiść ludności, żeby mieli odbyt na broń i amunicję. Dostrzeżono nawet, że dostarczyli anamitom karabiny gwintowane.

Wczoraj odbył się świetny bal maskowy u p. Drouyn de Lhuys, który Cesarz i Cesarzowa zaszczycili swą obecnością; jutro podobny bal będzie u Cesarzowej, a we środę u księcia Metternicha.

Włochy.

Turyn, 7 Lutego. Dwaj deputowani, pp. Galenga i Giorgini, chcąc uwolnić izbę od długich mów, aby rozprawy nad budżetem mogły być ukończone na obecnych posiedzeniach, przedstawili następujący wniosek: „Z powodu koniecznej potrzeby zatwierdzenia budżetu w ciągu lutego i marca, bez czego znów trzebaby udzielać tymczasowe kredyta ze szkodą interesów finansowych, podpisani proponują: 1) żeby podczas rozpraw nad budżetem, mowy deputowanych były ograniczone do kwandransa czasu; 2) żeby żaden deputowany nie mógł dwa razy przemawiać w jednym przedmiocie. Dając dobry przykład, dwaj ci deputowani żądali aby wniosek ich odrazu, bez mów popierających, był oddany pod głosowanie i przyjęty lub odrzucony, zamierzając go cofnąć, jeżeliby temu ich żądaniu nie było zadosyćuczynione. Był to stanowczy krok, bo według regulaminu izby, każda propozycja powinna być roztrząsana i rozbierana. Jednakże prezes poddał ją pod głosowanie. Tak ogólne jest dążenie do skrócenia rozpraw, że znaczna część deputowanych z początku przyjęła tę propozycję, ale kiedy dla ostatecznego zakończenia prezes zażądał, aby powstali ci co są jej przeciwni, zwolennicy krasomówstwa a raczej rozwlekłych mów, wyszli z sali, tak, że nie pozostało dostatecznej liczby członków do nadania prawomocności uchwale izby. Wniosek zatem upadł, ale dla pocieszenia wnioskodawców, prezes obiecał, że nazwiska nieobecnych przy końcu posiedzenia członków, będą ogłoszone drukiem w dzienniku urzędowym.

Ciągle toczą się rozprawy nad budżetem ministerstwa rolnictwa i handlu, które ma być zniesione w 1864 r.

W Turynie zajmują się teraz urządzeniem zabaw na cele dobroczynne. Dziś ma się odbyć w teatrze królewskim wielki bal kostiumowy, na który od dwóch dni przyozdabiano salę. Król będzie na nim obecny z członkami swej rodziny, którzy w tym celu przybyli z Medjolanu i Genui. Na placu Vittorio-Emmanuele budują ogromny cyrk, gdzie w tłusty poniedziałek odbędzie się ciągnienie olbrzymiej tomboli, z 990 wygranemi. Król ofiarował na ten cel konia z swych stadnin, książę Carignan także drogocenne fanty, a za przykładem ich, pójdą i synowie królewscy. Władze municypalne turyńskie, chcąc przynieść pomoc ofiarom rozbójnictwa nie zapominają i o biednych. Część dochodu będzie obrócona na korzyść poszkodowanych z powodu rozbójnictwa, a część na korzyść ochronek w Turynie. Stowarzyszenie kolei żelaznych neapolitańskich zapisało się 15,000 fran. na składkę na ofiary rozbójnictwa.

Powiadają, że mają być utworzone trzy stacje morskie, przy Madagaskarze, La Plata i Nowym-Jorku.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 10 Lutego. Parostatek *Hibernian* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z d. 31 z. m. Krążyła pogłoska, że francuzi zostali pod Pueblą z nienacka napadnięci, i ponieśli znaczne straty.

Londyn, 11 Lutego. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej lord Normanby oświadczył, że poda niektóre uwagi co do treści księgi niebieskiej, zajmującej się sprawami Rzymu. P. Peacocke (deputowany z Maldon, należący do stronnictwa zachowawczego) potępiał odstąpienie wysp Jońskich; p. Roebuck pytał, czy nie nadeszły depesze rządu austrjackiego dotyczące tej sprawy. Lord Palmerston odpowiedział, że w tym przedmiocie nic mu nie zakomunikowano, lecz będzie się starał zasięgnąć wiadomości. Stawał on w obronie zamiaru odstąpienia wysp Jońskich, dla uskutecznienia którego z resztą koniecznem jest zezwolenie wielkich mocarstw i samych jończyków. Malty i Gibraltaru Anglja nigdy nie odstąpi.

Madryt, 10 Lutego. Nowe mianowania kilku prefektów dowodzą, że gabinet chce się przysposobić do nowych wyborów. Odcienia opozycyjne połączą się, wrazie gdyby nastąpiło rozwiązanie izb.

Londyn, 11 Lutego. Z Nowego-Jorku podają pod datą 31 stycznia wiadomości z Vera-Cruz z d. 9 stycznia. Jen. meksykański Legrate uderzył niespodzianie z 10,000 ludźmi [illegible] pobił ją i położył trupem 2,000 ludzi. Dalej krążyła pogłoska, że oddział jazdy meksykańskiej, złożony z 8,000 ludzi, zaszedł z nienacka podczas mgły dywizję jen. Berthiera nad rzeką Rio-Saco i wyrządził stratę 1,600 ludzi. Prócz tego nadeszły wieści, że Puebla poddała się francuzom, i że ostatni opuścili Tampico i Jalapę.—Wyprawa jen. Mac Clernand wylądowała pod Vicksburgiem.—Zgromadzenie prawodawcze w Missouri jest przychylnie usposobione co do usamowolnienia niewolników.—Z Kuby nadeszła wiadomość, że w pobliżu Hawany, statek wojenny hiszpański dał ognia do parostatku związkowego *Reanie*.

Paryż, 11 Lutego. Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego p. Billault w mowie swej o sprawie włoskiej, dowodził że ustąpienie załogi francuzkiej z Rzymu sprzeciwiałoby się interesom religijnym i politycznym Francji. Ojciec św. nie może być niewolnikiem. Póki nie będzie obmyślona kombinacja liberalna, Francja nie może ponieść ofiar dla pojedynczych wymagań. Polityka Francji w niczem się nie zmieniła, gdyż Francja nigdy nie obiecywała Włochom Rzymu. P. Billault mówił dalej, że Anglja jest przeciwną zjednoczeniu i zalecał Włochom, aby nie pożądali Wenecji. Gdyby francuzi opuścili Rzym, a Papież wezwał pomocy Austrji, Francja nie miałaby natenczas prawa sprzeciwić się temu. P. Billault sądzi, że Piemont pozostawiony sam sobie, nie będzie mógł stawić skutecznego oporu. Włochy mają pozostawiony wybór między rewolucją a popieraniem ze strony Francji, w czasie organizowania się. Cesarz nie przestanie pracować nad pojednaniem Włoch z Papieżem w interesie Włoch i religji, odpowiednie do żądania świata katolickiego a w szczególności Francji. Poprawka została odrzuconą, a ustęp adresu przyjęty.

Paryż, 10 Lutego. Dziennik *France* donosi, że sprawozdanie p. Merciera o wrażeniu, jakie ostatnia nota p. Drouyn de Lhuys sprawiła w Waszyngtonie, nadejdzie w tym tygodniu. Ostatnie wiadomości, podane przez p. Merciera, donoszą, że uprawa bawełny całkiem będzie straconą, jeżeli do miesiąca marca nie nastąpi zawieszenie kroków nieprzyjacielskich. Rząd angielski zganił wystąpienie posła swego w Brazylji przy ostatnich sporach.

Berlin, 11 Lutego. *Nord-deutsche Allgemeine Zeitung*, powołując się na wiadomość, podaną przez niektóre dzienniki, jakoby Król zamierzał przedsięwziąć podróż celem zwiedzenia prowincij, utrzymuje, że o tym zamiarze wcale nie było mowy.

Kassel, 11 Lutego. Były minister sprawiedliwości Abée, został mianowany ministrem elektorskiego dworu i spraw zagranicznych, a niedawno uwolniony od obowiązków minister Dehn-Rothfelser, ministrem skarbu.

Itzehoe, 11 Lutego. Wielu deputowanych postawiło poprawki do projektu adresu, żądające dodania ustępu o Szlezwigu i usunięcia niektórych ustępów projektu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

— Dzień wczorajszy był ciepły i wilgotny. Przed południem i wieczorem niebo było pochmurne, po południu na pół pogodne; rano mgła, wieczorem od godziny 7-ej do $8\frac{1}{2}$ deszcz drobny padał. Średnia temperatura dnia wynosiła 3 stopnie Réaumura; największe ciepło po południu $5\frac{3}{5}$, największe zimno w nocy $\frac{1}{5}$ stopnia Réaumura. Barometr szybko opadał, średnia jego wysokość jest 754,09 milimetrów. Wiatr panował zachodni mierny, wieczorem mocny.

— W dniu wczorajszym Franciszek Zalewski, robotnik na Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przy wekslowaniu wagonów, skutkiem własnej nieostrożności, takowemi na śmierć zagnieciony został.

— Wczoraj pomiędzy godziną 7-ą a 8-ą wieczorem, w posesji Nr. 2,176, przy ulicy Bonifraterskiej, własnością starozakonnego Epszteina Dawida będącej, wynikł pożar, skutkiem którego zrządzoną została szkoda, obliczona przez właściciela domu na 1,500 rs. Za przybyciem straży ogniowej, ogień ugaszony został. Przyczyna pożaru dotąd wiadomą nie jest.

— Dnia 1 Listopada r. z., we wsi Zabiele, gm. Czerwone, pow. Łomżyńskim, pożar powstały z niewyśledzonej przyczyny, zniszczył ośmdziesiąt siedm zabudowań ekonomicznych włościańskich, ubezpieczonych na rs. 3,700, oraz zboża i rozmaitych narzędzi gospodarskich na rs. 12,200.

—Z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, w dniu 8 Listopada r. z. wszczął się pożar we wsi i gminie Lasomin, pow. Stanisławowskim, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, z zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież utraciła życie Marjanna Rokicka wdowa.

— Dnia 22 Stycznia otwartą została w Moskwie, w sali 1-go gimnazjum, wystawa sztuk pięknych. Na wystawie tej, oprócz obrazów szkoły ruskiej, które znajdowały się na wystawie Londyńskiej, a teraz przewiezione zostały do Moskwy i oddane do rozporządzenia Komitetu towarzystwa lubowników sztuk pięknych, zgromadzone są także najlepsze utwory pędzla rossyjskiego, wybrane z ermitażu, rozmaitych pałaców i zbiorów prywatnych.

— Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że w powiecie tamecznym upadek bydła czyli zaraza wszczęła się jeszcze w Lipcu i trwa dotychczas. Straty są wielkie. We wsi Dołżku, o kilka wiorst od Kamieńca, padła przeszło połowa wszystkiego bydła.

— W obwodzie Bessarabskim, zeszłej jesieni zakopała się szarańcza na przestrzeni 16,929 dziesiatyn, a mianowicie w powiatach Benderskim i Orgiejewskim.

— *Wiestnik Odeski* donosi jako pogłoskę, że pewien kapitalista z prowincij Nadbaltyckich podjął się zbudować drogę żelazną Odesko-Kijowską, jeśli mu dadzą dla rozpoczęcia tego przedsiębierstwa 1 miljon rubli. Po zbudowaniu części drogi i urządzeniu na niej ruchu, [illegible] otrzymane pieniądze budować będzie dalszy oddział; ten oddział znowu da w zastaw i uzyska tym sposobem zasoby na dalsze prowadzenie drogi, i t. d. Słychać, że znalazł on już kapitalistów, a mianowicie rosyjskich, którzy się zgadzają na podobny układ; tak więc nie byłoby już żadnych przeszkód do urzeczywistnienia pomienionego przedsięwzięcia.

— Ludność Finlandji, podług gazety *Soumetar* wynosiła, samych wyznawców religji luterskiej:

w r. 1820	w r. 1860	
2,571	2,820	szlachty płci obojej.
4,906	6,714	duchownych.
11,567	14,090	innych osób wyższego stanu.
14,900	18,261	mieszczan.
1,034,388	1,494,420	włościan.
109,215	169,448	rozmaitego stanu.
1,177,547	1,705,753	w ogóle.

Do tej cyfry dodać jeszcze należy około sześćdziesiąt tysięcy finlandczyków wyznania greko-rosyjskiego, oraz około trzydziestu tysięcy rosjan i cudzoziemców, stale w Finlandji przebywających. Tym sposobem ogólna liczba wszystkich mieszkańców kraju wynosiłaby w r. 1860 około 1800000. Tymczasem kalendarz miejscowy na r. 1863 wykazuje ludność Finlandji w r. 1860 na 1,672,032 dusz. Dla czego cyfry te różnią się tak znacznie, niewiadomo.

— *Potrzeby Japończyków.* Były wice-konsul rosyjski w San-Francisco, p. Kostromitinow, zakomunikował prezydującemu w radzie głównego zarządu Syberji wschodniej, że podczas pobytu swego w Japonji, w Hakodate, Japończycy wynurzyli mu życzenie otrzymywania od kupców rosyjskich przedmiotów następujących: sukna (lepszego niewiele, średniego więcej, a grubego jak najwięcej); perkalu wszelkich gatunków w wielkiej ilości, butów tanich, zapałek, szkła do okien i naczyń szklanych; pragną oni mieć także: papier w znacznej ilości oraz wszelkie materjalja piśmienne, świece stearynowe i świeczniki tanie; pozytywki, cacka miedziane, łyżeczki srebrne, harmonijki i t. p., dywany i dywaniki, zwierciadła, stoły i krzesła w niewielkiej ilości, zamki, klamki, zasuwki i t. d. rozmaitego rodzaju; niedrogie zegarki z japońskim cyferblatem; szklane i kamienne kulki do rożańców zakonnych (które należy dostawiać do Jeddo, zkąd rozchodzą się po całej Japonji); płótno żaglowe i liny konopne, obrazy, a mianowicie krajobrazy, mapy tanie; noże ruskie, pochwy i nożyczki; przybory fotograficzne, guziczki, haftki, mankietki i inne stroje kobiece; ciepłe koszule, spodnie, rękawiczki.—Przytem p. Kostromitinow objaśnił, iż Japończycy proszą o zwrócenie szczególniejszej uwagi na to, aby przedmioty były jak można najtańsze. Odbyt jest niewątpliwy, i teraz już rozmaite wyroby europejskie z Hakodate doszły prawie do Miako, i wszędzie się rozchodzą.— Wiadomość ta może być pożyteczną pośrednio dla wielu fabrykantów.

— Zamieszkali w Pradze Polacy powzięli myśl urządzenia koncertu, z którego dochód przeznacza się na zbudowanie w kościele karlińskim w Pradze ołtarza Św. Wojciecha, wspólnego Polski i Czech patrona. Koncert ten miał odbyć się we Środę, 11-go b. m., w tymczasowym teatrze czeskim. Udział w nim wziąć mieli: panna Zawiszanka, oraz pp. Rokitański, Zieleński i Dulęba. Oprócz muzyki wokalnej i instrumentalnej, zapowiedziano także dwie deklamację, jednę polską i drugą czeską. Podług programu tego koncertu, przez pisma czeskie ogłoszonego, wykonane być miały między innemi: Staroczeska pieśń Św. Wojciecha, przez towarzystwo śpiewaków *Hlahol:* Scherzo Chopina na fortepianie, przez p. Dulębę; Pieśni z rękopismu królodworskiego, muzyka p. Zieleńskiego, wykona panna Zawiszanka; deklamacja polska, deklamacja czeska, przez p. Kolara; jeden z utworów Liszta na fortepian, wykonany przez p. Dulębę; *Dwie Zorze* Moniuszki.

— Zbiór rzadkości indyjskich, zakupionych na wystawie londyńskiej przez p. Friedlanda, obywatela prażskiego, wystawiony został 6-go b. m. w Wiedniu, w gmachu tamecznego towarzystwa przemysłowego. Następnego dnia Cesarz przyjmował na posłuchaniu p. Friedlanda, który przywiózł z sobą ciekawsze z tych przedmiotów, i tych znaczenie objaśniał monarsze.— Wkrótce też przedmioty wystawione zostaną w Pradze, na korzyść nowo założonej besedy czeskiej sztuk pięknych.

— Dzienniki medjolańskie donoszą, że utworzył się tam komitet ze znakomitych osób, w celu zebrania składek na wystawienie pomnika dla Fryderyka Boremeusza, uczonego założyciela biblioteki *Ambrosiana*. Wykonanie posągu powierzone zostało sławnemu rzeźbiarzowi Corti.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Towarzystwo słoweńskie św. Mohora (w Cielowcu), rozpisało na rok zeszły trzy premja za najlepsze dzieła w języku słoweńskim. Pierwsze premjum, w wysokości 100 zł. reń., przyznane zostało p. J. Ciglerowi za powieść z czasów wojen francuzkich za pierwszego cesarstwa, pod tytułem: *Življenie treh kranjskich bratow francoskich soldatow.* Drugie premjum (30 zł. reń.) otrzymał p. E. J. Kaffol, za dzieło pod tytułem: *Cerkwica Sw. Mohora na Tominskih peczinah;* trzecie nareszcie premium, wynoszące także 30 zlr., towarzystwo przyznało prof. Fr. Erjawecowi, za pracę pod tytułem: *Od kog izwirajo gliste in kako se spreminjajo.*—Premja na rok bieżący zostaną wkrótce rozpisane.

— Starania o pozwolenie na wydawanie w Ołomuńcu czasopisma czeskiego, poświęconego gospodarstwu wiejskiemu, nie zostały uwieńczone na teraz pożądanym skutkiem, gdyż namiestnictwo morawskie oświadczyło, że nie może tego uczynić na podstawie dawnego prawa drukowego, które obowiązywać jeszcze będzie do 10-go Marca r. b. Od tej ostatniej dopiero daty, nowe to czasopismo zacznie wychodzić nakładem p. Przizy, prezesa towarzystwa gospodarstwa wiejskiego, a pod redakcją prof. Demla, sekretarza tegoż towarzystwa. W ten sposób uczynionem będzie zadość naglącym potrzebom kraju morawskiego, który oprócz *Besidki hospodarzskiej*, wydawanej nakładem towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w Brnie, nie posiada żadnego innego z tej dziedziny czasopisma. Lecz *Besidka hospodarzska*, będąc jedynie dodatkiem do centralistycznego pisma *Morawske Nowiny*, niecieszącego się u słowian powodzeniem, nie odpowiada wcale potrzebom ludu morawskiego, których bynajmniej nie uwzględnia.

— Czasopismo czeskie polityczne *Pozor*, wydawane do niedawnego czasu w Pradze przez kanonika Sztulca, zaczęło znowu z dn. 10-m b. m. tamże wychodzić pod redakcją prof. Stańka, posła na sejm czeski.

— Lutowy zeszyt *Archiwów dyplomatycznych*, który w tych dniach opuścił prasę w Paryżu, zawiera mowę Cesarza przy otwarciu posiedzeń Senatu i Ciała prawodawczego w 1863 r., obraz stanu Cesarstwa co do spraw zagranicznych i dokumenta zakomunikowane Senatowi i Ciału prawodawczemu przez rząd francuzki. Można wnosić o ważności i użyteczności tego czasopisma i z tego, że w ciągu dwóch lat ogłosiło przeszło dwa tysiące dyplomatycznych dokumentów.

— W pierwszych dniach Stycznia umarł w Paryżu, znakomity orientalista, p. Bazin, adjunkt sekretarz towarzystwa azjatyckiego, profesor języka nowożytnego chińskiego w specjalnej szkole Cesarskiej języków wschodnich żyjących. Antoni-Piotr-Ludwik Bazin, urodził się w Saint-Brice (dep. Sekwany i Oazy) w 1799 r., z ojca lekarza, i naprzód pracował u notarjusza, a następnie zajął się językami wschodniemi i uczęszczał na wykład p. Abla Remusat i Stanisława Julien. Po czteroletniem wykładaniu języka chińskiego w Bibliotece Królewskiej, w 1843 r. zajął miejsce w powyżej wspomnionej szkole. P. Bazin wydał między innemi: *Teatr chiński czyli wybór sztuk teatralnych z czasów Cesarzów mongolskich* (1838 r.); *Lo Pi-pa Ki, czyli historja lutni, dramat chiński Kao-tong-Kia, przedstawiony w 1404 r.* (1841 r.) tłomaczony z oryginału; *Wiek Yuenów, czyli obraz historyczny literatury chińskiej* (1850 r.); *Gramatykę mandarynów, czyli ogólne zasady języka chińskiego używanego w mowie* (1856 r.). Oprócz tego w specjalnych czasopismach umieszczał wiele zajmujących o Chinach artykułów.

— *Literatura brazylijska.* Europejczycy osiedleni w Brazylji, bardzo długo walcząc z podzwrotnikową przyrodą, jedynie zajmowali się staraniem o zapewnienie sobie środków utrzymania życia. Nakoniec, w początku XVII wieku ukazały się próby literackie, czysto naśladownicze, a następnie dzieła ważniejsze, niczem jednak nie różniące się od portugalskich; rozszerzenie swobód nadało im dopiero cechy oryginalne. W drugiej połowie XVIII wieku, cała szkoła poetów, marzących o oderwaniu osady od jej metropolji, dowiodła swemi pieśniami, że kraj ten może mieć swą własną odrębną literaturę. Rok 1808, który zmusił rodzinę Królewską do schronienia się do Portugalji, ogłoszenie samoistności kraju i wstąpienie na tron Cesa-

rza Don Pedro I, rozwinęły te zarodki, i ziemi zajętej przez Kabrala, brakło tylko genjusza, któryby doprowadził je do dojrzałości. Tym genjuszem był Magalhaens. Uderzony utworami szkoły romantycznej francuzkiej i poetów angielskich, postanowił ustąpić w ich ślady i obdarzył swój kraj utworami prawdziwie brazylijskiemi, we wszystkich rodzajach. Liczni uczniowie zgromadzili się pod sztandarem tego mistrza, a ich prace jakkolnie dorównywają jego dziełom, z rozmaitych względów zasługują na uwagę. Brazylja posiada teraz swoją własną literaturę, godną zająć miejsce obok literatur europejskich. Zasługa wyprowadzenia na jaw tych bogactw literackich obszernego Cesartwa Amerykańskiego, wyłącznie należy do p. Ferdynanda Wolfa, z Wiednia, znanego w świecie naukowym z szacownych prac nad językami romańskiemi. Dzieło jego noszące tytuł: *Historja literatury brazylijskiej, oraz wybór wyjątków z najlepszych autorów brazylijskich*, wydane w Berlinie w r. b., jest pierwszem i jedynem, jakie się ukazała w Europie w tym przedmiocie, i niepodobna wypowiedzieć ile musiało kosztować pracy i poszukiwań. P. Wolf odrazu podał tak dokładny i zupełny obraz umysłowego ruchu w Brazyliji, że nie wiele co pozostawił do roboty swym następcom, a dla dania możności czytelnikom utworzenia własnego sądu, dołączył do swej historji literatury doskonałą antologję, która czyni jego znakomite dzieło jeszcze bardziej zajmującem.

— W Rzymie w tych dniach wyszedł i został rozdany kardynałom i członkom ciała dyplomatycznego, *Rocznik papiezki* na r. 1863. Z tego Rocznika okazuje się, że w Swiętem Kolegium wakuje jedenaście miejsc kardynalskich i że w całym świecie katolickim 106 djecezij niema biskupów, to jest o 21 więcej niż w roku ubiegłym. Liczba djecezij mających biskupów wynosi 852, a *in partibus infidelium* liczy się 237 djecezij.

JURYSPRUDENCJA.

Kilka słów o prawnym komplecie rady familijnej.

(Dokończenie, obacz Nr. 29).

To anormalne położenie Prokuratora, który z jednej strony ma tyle obowiązków do spełnienia w interesie nieletnich, a z drugiej nie ma środka legalnego do wykonania tych obowiązków skutecznie, winno być prawodawczo zmienione.

W jaki sposób ta zmiana wykonaną byćby mogła, to zapewne w swoim czasie doświadczeńsze umysły ocenią, ja tutaj tylko jako myśl dorywczą podaję, czyby nie było właściwie postanowić:

aby Prokurator osobiście lub przez umocowanego znajdował się z głosem doradczym na każdem posiedzeniu Rady, i miał możność bez względu na zdanie opieki sam jako strona działać.

W miejscu posiedzeń Trybunału sam Prokurator lub jego pomocnik, a wreszcie w Warszawie i Podprokurator przy Sądach Policji Prostej mianowany, za stosownem upoważnieniem, z łatwością posiedzeniom Rady mógłby asystować.

W miastach okręgowych czynność tę bez utrudzenia można by powierzyć urzędnikowi, pełniącemu przy każdym Sądzie Policji Prostej obowiązki Podprokuratora.

Obecność ta mogłaby nader skutecznie wpłynąć tak na ułożenie prawnego kompletu, jak i na same obrady.—Możność zaś wystąpienia ze strony Prokuratora w interesie nieletnich, bez względu na żądania opieki, jest jedynym środkiem przeszkodzenia zmowom niegodnych opiekunów z trzecimi na szkodę nieletnich; a w każdym razie zapewnia tymże nieletnim nową, światłą i bezstronną obronę.

O hypotece prawnej i odpowiedzialności opiekunów niechaj nam tu nikt nie mówi.— Wiemy do czego doprowadzają tego rodzaju procesa, prowadzone najczęściej po dojściu do lat przez pupillów, którym wydzierając mienie zapewnie nie zapomniano odebrać dowodów. — A wreszcie zawsze lepiej zaradzić złemu, jak być zmuszonym karać za złe.

ad C. Ostatni ustęp Art. 379 K. C. P. nakazuje: aby, w braku zupełnym krewnych, przy zwołaniu rady familijnej z osób obcych, Sędzia Pokoju dawał pierwszeństwo tym, o których wiadomo, że z ojcem lub matką małoletniego w ciągłych przyjaźni związkach zostawali.—Otóż to postanowienie kodeksu uważam za nie dające się wykonać, i wydane bez celu.—Na usprawiedliwienie tego zdania, przytaczam powody następujące:

Przyjaźń nie da się oznaczyć, jak pokrewieństwo lub powinowactwo; przyjaźń często nie ma oznak widocznych, a może nawet taka jest najlepsza; — wreszcie bywa nawet często pokryta powłoką obojętności. — Przy takich warunkach, śmiało twierdzić można: że, w braku zupełnym krewnych nieletnich, bezpieczniej byłoby wybór członków Rady pozostawić dyskrecjonalnej władzy Sędziego Pokoju, aniżeli narzucać mu trudny, a często niepodobny do ścisłego wykonania, obowiązek: szukania przyjaciół rodziców nieletniego, i dawania im pierwszeństwa. — Możnaby wreszcie, korzystając z nowo zaprowadzonych reform organicznych, postanowić: że, w zupełnym braku krewnych i powinowatych, Sędzia Pokoju wybierze członków Rady familijnej z pomiędzy członków najbliższej Rady Miejskiej lub Powiatowej. —Ci wybrańcy kraju, zdaniem mojem, w zasadzie większąby przedstawiali rękojmię sumiennego wykonania obowiązków członka Rady familijnej aniżeli ci, często mniemani przyjaciele, w których wyszukiwaniu łatwo może się pomylić Sąd Pokoju.

Wreszcie i to dodam: że o ile ścisłość prawodawcy, co do wyboru krewnych i powinowatych w porządku przepisanym na członków Rady, jest zupełnie do wytłomaczenia, i bezpośredni ma związek z rzeczywistym interesem nieletnich, o tyle interes ten często niknie w powołaniu do Rady przyjaciół rodziców nieletniego. — Z boleścią bowiem, a zarazem znajomością rzeczy ludzkich, wyznać należy, że rzadko przyjaźń rozciąga się po za grób.

Czyż nakoniec nie może być taki wypadek, że rodzice małoletniego połączeni byli przyjaźnią z ludźmi, pod żadnym względem nie zasługującymi na to. — W takim przypadku pierwszeństwo, jakie podług Art. 379 K. C. P., ci fałszywi przyjaciele rodziców otrzymują w należeniu do Rady familijnej dzieci, niechybną może im przynieść szkodę.

Lecz może mi kto zarzucić: że to samo położenie co względem przyjaciół, może zajść co do krewnych, którzy bez względu na stopień związku z nieletnimi mogą nie wzbudzać zaufania; —a tem samem, że nie należało i nie należy mieć większej obawy o to, że do Rady wejdą źli przyjaciele, aniżeli o to, żeby do niej weszli źli krewni.

Na taki zarzut odpowiedź bardzo prosta:

Na zasadzie domniemania, że bliższość pokrewieństwa jest miarą przywiązania rodzinnego, Prawodawca słusznie nadał bliższym krewnym pierwszeństwo przed dalszymi, do radzenia o losie nieletnich. — Od zasady tej nie odwiodła, i nie powinna była odwieść Prawodawcy wyjątkowa uwaga, że mogą się znaleść krewni dalsi, lepsi od bliższych, bo na zasadzie wyjątku przepisów ogólnych się nie układa.—Wszakże mogą się znaleść i źli rodzice, a pomimo to czyż przyszło kiedy komu na myśl proponować przepis, obalający w zasadzie władzę rodzicielską. Inne jest położenie co do osób obcych, skład Rady, w braku krewnych, stanowić mogących.—Domniemanie przywiązania do dzieci, wyprowadzane wyłącznie z stosunków przyjaznych z rodzicami, tak jest słabe, iż daleko bezpieczniej byłoby nie krępować Sędziego Pokoju, trudnym do wykonania obowiązkiem, szukania przyjaciół rodziców nieletniego.

Prawo Rzymskie nie zna właściwie tego rodzaju władzy, jaką wykonywa dziś Rada familijna.

Porównawczo jednak dzisiejszą Radę familijną, złożoną z obcych, w braku krewnych i powinowatych, i wyszłą z łona takiej Rady opiekę, można zbliżyć do opieki z Urzędu (tutela dativa), oraz do Władzy, z łona której taka opieka, pod powagą praw Rzymskich, powstawała, a to w braku krewnych i opieki testamentowej.—Otóż taką opiekę z urzędu ustanawiali w Rzymie Pretorowie opiekuńczy (Praetores tutelares, pupillares) a na prowincji Prefekci przewodniczący tejże prowincji (Praesides provinciarum) Prokonsulowie i Legati.—Po miasteczkach zaś, gdy pomniejszy do nieletnich należał majątek, tak zwani obrońcy miasta (defensores Civitatis). Lex Atilia zobowiązywała każdego obywatela miasta Rzymu, powołanego przez władzę do sprawowania opieki z urzędu, aby te obowiązki wykonywał. — Przez ustawy: *Julia i Titia* przepis powyższy zastosowano do prowincji.

Z tego wyjaśnienia okazuje się, że podług prawa rzymskiego, przyjaciele rodziców nieletniego, niemającego ani opiekuna testamentowego, ani krewnych, nie są wcale w zasadzie powołani, ani do udziału w utworzeniu opieki, ani do samego opiekowania się. Nie może ulegać wątpliwości, że na zasadzie powołanych wyżej szczególnych ustaw, stosunek przyjazny z rodzicami, nie był w zasadzie przeszkodą do sprawowania opieki nad dziećmi,—lecz nie dawał też żadnego, przed innymi obywatelami, do sprawowania opieki pierwszeństwa.

Samą zaś opiekę z urzędu ustanawiała Władza i tylko Władza.

„Tutela dativa est, quae deficiente testamentaria et legitima, vel etiam suspensa testamentaria tutela, *a Magistratu* defertur."

Nieletniego, niemającego ani krewnych, ani opiekuna testamentowego, Prawo Rzymskie już tylko zostawiało opiece narodu, to jest Władz z łona narodu wyszłych, i opiekuna obcego, przez Władze ustanowionego.

Czy prawo francuzkie, a za niem Kodeks Cywilny Polski, lepiej uczyniły od rzymskiego, ufając więcej przyjaciołom rodziców nieletnich, aniżeli ogółowi obywateli, bez żadnych już na rzecz kogobądź wyjątków,— tego nie myślę,—owszem sądzę, że dyspozycja w tym względzie praw rzymskich, na wysokiej znajomości stosunków ludzkich jest oparta.

AdD. Młodzieniec, czternaście lat życia mający, nie jest już dzieckiem, może on stopniowo rozumieć swoje interesa. Czemużby nie miał być o zdanie zapytany, na żądanie Sędziego Pokoju lub Prokuratora? Samo z siebie wynika, że nieletni 14 lat, lub więcej mający, — na posiedzenie Rady mógłby być wtenczas tylko wezwany, gdyby Sędzia Pokoju uznał go na to zasługującym,—i gdyby przedmiotem obrad nie były takie przedmioty, o których nieletni wiedzieć nie powinien. Lecz zdanie 14-letniego młodzieńca już może być trafne, a w interesie własnym objawione, skutecznie mogłoby być wysłuchane.

Tem bardziej skutecznie możnaby wysłuchać zdania starszego, a jeszcze niepełnoletniego młodzieńca.

Odsuwanie zupełne nieletnich od wiadomości o ich położeniu majątkowem jest szkodliwe, raz dla tego, że wiadomość ta wpłynąćby mogła na obranie przez nieletniego zawodu, a potem, że nie stawiałaby młodzieńca, żyjącego często w illuzjach bogactwa, w tem położeniu, że jest zniewolony rozczarować się, dopiero mając 21 lat skończonych.

Warszawa dnia 5 Stycznia 1863 roku.

Ksawery Krysiński.

O podatkach w Polsce.

przez F. Goleńskiego.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 28).

Za krótkich rządów Pruskich i Austrjackich w naszym tu kraju, utrzymane zostały też same zasady zarządu Magistratów i atrybucij; sądownicze tylko przemianie uległy. Po zjawieniu się Wielkiego Księztwa Warszawskiego, dekret króla Saskiego z dnia 23 Lutego 1809 r. nową zaprowadził organizację zarządu municypalnego. Burmistrzów mianował Monarcha, ławników Prefekt a zatwierdzał Minister. Przy każdym magistracie była rada miejska; w miasteczkach mających więcej jak 500 złp. rocznego dochodu, rady miejskie składały rachunek prefektom i Ministrowi, gdzie było mniej, prefektom i podprefektom. Tak było do roku 1816, w którym usunięto rady z zostawieniem reszty. Kandydatów na burmistrzów i inne miejsca podawały zgromadzenia gminne, listę zaś onych układała Rada wojewódzka. Czynności administracyjne były też same co dawniej, wyżej wyliczone, z dodaniem innych potrzebami czasu wywołanych jak np. kwaterowania wojska, spisu ludności, poboru rekruta i t. d.; udział zaś w sądownictwie cywilnem i karnem określało prawo ogólne.

Od tego czasu, zaczyna się pojawiać nawet po małych miasteczkach figura kasjera, dawniej mało znana, gdyż dla małych czynności, burmistrz zwykle kumulował obie te godności. A że zadaniem głównem tego pisma są wszelkie podatki i opłaty, przeto po małej ekskursji wracamy się do nich.

Mieszkańcy miast prowincjonalnych wnoszą teraz do kas miejskich, ekonomicznemi zwanych, trojakiej kategorji opłaty. Pierwszą a główną, stanowią podatki skarbowe, jako to: Ofiara zwyczajna, zasiłkowa, kontyngens, podymne, szarwark zwyczajny, szarwark zasiłkowy, szarwark na drogi boczne i transportowe, z których to podatków w ostatnich czasach, podymne z szarwarkiem, w jedną opłatę niby od dochodu, złączone zostały.

Dotychczas każda z tych nomenklatur podatkowych ma oddzielne księgi, rozkłady, kwity i manipulację. Każdą z tych opłat Magistrat z ławnikami rozdziela szczegółowo na kontrybuentów, jakich bywa zwykle od kilkuset do kilku tysięcy; potem każdego z nich oddzielnie, według nazwy podatku winien egzekwować, w razie zaległości oddzielne co do nazw, delaty spisywać i powiatowi do sekwestracji przedstawiać. Czynność więc podobna w najmniejszem nawet miasteczku, jest nierównie uciążliwszą niż w największej gromadzie wiejskiej, gdzie sołtys, często niepiśmienny, sam zwykle rozkłada na gminę podatki (niby pod dozorem wójta) one ściąga, i wprost do kasy powiatowej wnosi, nie składając żadnym Władzom żadnego rachunku. Gdyby więc nastąpiło kiedyś połączenie podatków skarbowych w kasach powiatowych, wtedy miasto N. zamiast wnosić oddzielnie ośm lub więcej opłat, co do form i w rozmaitych terminach z wielkiem utrudzeniem, wnosiłoby tylko jedną ogólną cyfrę podzieloną na 6 albo 4 raty. Nie potrzebuję wystawiać, ile ta prosta reforma uprościłaby służbę i dogodną się stała dla kontrybuentów miasteczkowych, którzy zwykle dla mnóstwa nazw, podwojonego ratami, nigdy nie wiedzą co płacą, a zawsze są podejrzliwi mówiąc, płacę bo każą, ale nie wiem co, zaco i naco. Lecz zmiana takowa w jeden podatek skarbowy po miastach, przez proste zsumowanie wszystkich ośmiu, i rozkład ogólnej sumy na kontrybuentów, wtedy tylko skuteczną bydź może, gdy takaż sama reforma w kasach powiatowych będzie uczynioną, żeby cyfry w księdze obudwóch kas, jak w przykładzie przywiodłem, były jednakowe, w ratach odpowiednie; żądać bowiem takiej zmiany tylko w kasach miejskich, lub do funduszów Skarbowych chcieć dołączać gminne, może tylko niechęć wszelkiej poprawy, albo nieświadomość. Przy takiem połączeniu, czynność rozdziału jednej tylko ogólnej kwoty na kontrybuentów wielce się uprości, byle tylko zgodzono się na zasadę pewną. Że zaś we wszytkich miasteczkach szczególniej rolniczych, domy i grunt orny należy uważać jako przedmioty dochód przynoszące, zasady przeto wyżej wyłożone o izbie i mordze, za podstawę do rozkładu brane być powinny, przy uwadze na miejscowe położenie domów oraz glebę gruntu. Czynność tę gospodarską najlepiej sami miejscowi obywatele wykonać potrafią, jak to czynią dotychczas przez swoich ławników. Dla uproszczenia wszakże manipulacji, przez sprowadzenie obudwóch zasad do jednej podstawy, robię tu uwagę, czyby nie wypadało morgów ornych zamieniać na izby, to jest oznaczyć, że w danej miejscowości czysty dochód z jednej morgi uprawnego gruntu, wyrównywa dochodowi lub wartości z używania trzech, dwóch, albo jednej izby; ażeby tym sposobem, utrzymać jedną główną dla miast, co do izb zasadę. Przykładem lepiej to wyjaśnię. Podzieliwszy każde miasto co do miejscowości na kilka okręgów, to jest na rynek, ulice główne i poboczne, dajmy na to, że w pierwszym z nich, dom jaki bądź ma 6 pokoi i że do niego należy cztery morgi uprawnego gruntu albo łąki. Biorąc izbę za zasadę, to jest za jedność, bez względu na dochód, ławnicy lub rada miejska według miejscowości ocenią, że jedna morga gruntu tego, co do czystego z niej zysku, wyrównywa naprzykład dochodowi lub używalności z jednej tylko izby rzeczonego domu, według cen miejscowych, komornego najmu, a w takim razie właściciel byłby uważanym do podatku, jako posiadacz 10-u izb w domu. W drugim okręgu dom o 4 izbach i 6 morgach gruntu przypuśćmy lepszego; gdyby uznano że morga onego wyrównywa wartości użytkowej z dwóch izb, figurowałby w rozkładzie jak dom o 16 izbach, i tak dalej w trzecim. Gdyby więc w pierwszym okręgu było izb tak zredukowanych 400, w drugim 800, w trzecim 1200 ogół stałych podatków (1290 r.) wypadnie rozłożyć proporcjonalnie na ogólną liczbę izb 2,400 według miejscowej słuszności, o jakiej mieszkańcy tylko najpewniejszą wiadomość mieć mogą, nie żadne wyższe Władze, bez której to pewności pedantyczne zatwierdzanie rozkładów, jest tylko czczą i szkodliwą formą. Przed spełnieniem takiej redukcji morgów, wypadnie pierwej stale oznaczyć, w każdym domu cyfrę izb, zamieniając sklepy, pokoje hotelowe i t. p., na zwyczajne do mieszkania izby, jak o tem wspomnieliśmy wyżej, a na takiej zasadzie rozkład podatków i składek odpowiednich, więcej niż dziś sprawiedliwym będzie. Teraz bowiem zregulowane niedawno podymne z szarwarkiem, w miastach 4 i 5 rzędu płacą domy wszystkie jednakowo, bez względu nietylko na ilość posiadanego gruntu, ale nawet, czy ten dom ma 15, 10 lub dwie izby—a różnica w dochodach tych domów bywa często znaczna. Ta niesłuszność w zasadach rozkładu, więcej się czuć daje w składkach specjalnych, mianowicie też w kwaterunkowej. Właściciel domu zbudowanego kosztowniej, czyniącego przypuśćmy 200 rs. rocznie, ale bez żadnego gruntu, zapłaci tej składki kilka razy więcej, od chałupy z dużą cyfrą uprawnego pola, z których dochód stosunkowo do pierwszej kamienicy nierównie jest większy, co się sprzeciwia głównej myśli, podatku *z dochodu*. Mylność zasady obliczania ciężaru od asekuracji, to jest od wartości domu jest powodem, że właściciele porządniejszych posesij obniżają ubezpieczenia, ryzykując wiele w razie pogorzeli i dla tego też mało kto, dom porządniejszy na prowincji stara się wystawić; a jakaż to mozolna i fałszywa praca w wynajdywaniu stopy do takowej składki przy solidarności; gdy tymczasem przy zasadzie tu proponowanej, nic łatwiejszego, jak na ogólną liczbę izb i morgów zredukowanych rozłożyć należytość w miejscu, za kilka lub kilkanaście kwater oficerskich, bez potrzeby przyzywania innych miast do pomocy, które z tej powinności kwaterunkowej nic odniosły żadnego pożytku.

Takie uporządkowanie zasady do jednego podatku izbowego, po szczegółowych miastach, posłuży z czasem do koekwacji podatków miejskich na całe królestwo, gdy przez miejscowe władze przedstawione zostaną wykazy, co do liczby izb, morgów i wysokości z nich opłat, dziś bowiem różnice są znaczne, nawet wielkie tak w dochodach — jak w podziale miejscowych ciężarów, jak gdyby nie wszyscy mieszkańcy do jednego należeli kraju. Czyż to nie uderzające, że jedne miasta mają dochody z opłat brukowego, z targów i jarmarków, a inne nie mają; albo, że czterdzieści kilka z nich posiada znakomite fundusze propinacyjne, jak np. Piotrków, Częstochowa, wystarczające nietylko na zapłacenie podatków i inne użytki, ale nawet na kapitalizowanie, — zaś 400 przeszło innych, tych dobrodziejstw bynajmniej nie znają.

Drugą kategorję opłat w mieście, stanowią opłaty gminne na potrzeby miasta, jako to: kanony od procederentów, czynsze z placów, konsensowe od szynków, a może i inne, według miejscowości. — Do tej drugiej kategorji funduszów, przeznaczonych na potrzeby miasta i administracji miejscowej, odnoszą się także dzierżawy wszelakie, jako to: brukowego, targowego, jarmarcznego, mostowego, miar i wag, zyskowego, polowania, mierzwy, jatek, szlachtuza, łąk, ogrodów, folwarku i tego wszystkiego, co jest własnością gminy i dla jej pożytku. Ale że fundusze z tych dzierżaw pobierane są od specjalnych dzierżawców, na zasadzie zawartych z nimi kontraktów, nie łączymy ich przeto z opłatami tej drugiej kategorji więcej ogólnemi, jak są np. kanony lub czynsze.

Trzecią nakoniec kategorję opłat formują różne składki na przedmioty specjalne, nazwą samej opłaty oznaczone, dla ogólnej kraju albo miejscowej potrzeby, jako to: Składka posiłkowa, ogniowa, kwaterunkowa, szkolna, latarniowa, bożniczna, i jeszcze inne, według potrzeby czasowo obowiązujące, jak np. na reperację kościoła, cmentarza, zabudowań plebańskich, na narzędzia ogniowe i t. p.

Dziesięć tych, a niekiedy więcej rozmaitych opłat w każdej kasie miejskiej pobieranych, sprawia przy dzisiejszej manipulacji wielką pracę, zamieszanie, i często naprowadza na drogę do zboczeń, szczególniej też przy połączeniu onych jak teraz, z podatkami skarbowemi, czyli z tak zwanym funduszem przechodnim vel depozytowym. Dokładna rewizja najmniejszej kasy ekonomicznej, tyle a może więcej potrzebuje czasu i zastanowienia, jak rewizja kasy powiatowej, przez którą przechodzą rocznie miljony. Ztąd też śmiało, bo z doświadczenia, twierdzić mogę, że mało jest z nich w dziewiczej czystości, żeby wykazanych lub ukrytych defektów nie miały. A lubo na tę chorobę trudnem jest lekarstwo, od indiwidualności osób jedynie zawisłe, połączenie przecież po miastach w jedną opłatę podatków skarbowych, według wzoru podanego w anneksach, a w drugą opłatę wszystkich składek gminnych ze specjalnemi, byłoby sądzę dużym krokiem do pożytecznej reformy, zabezpieczającej więcej całość funduszów i uproszczenia manipulacji po kasach miejskich, za pomocą także prostej zmiany druków.

Z umieszczonego na końcu wzoru widzimy, że każda w nim rubryka, zastąpi oddzielną dziś księgę kwitarjuszową, na każdą opłatę lub składkę zaprowadzaną; —ubyłoby zatem po kilkanaście ksiąg takich z każdej kasy miejskiej. - Zapełnienie rubryk dopełni się z łatwością, według tego, jak który kontrybuent płaci kanon, czynsz, albo konsensowe. Z oddzielnych znowu rozkładów corocznie robionych na składki niestałe, według różnej stopy i miejscowości, jako to: ogniową, kwaterunkową, latarniową, i t. d., cyfry odpowiednie do rubryk przy każdym kontrybuencie, z większem nierównie uproszczeniem wniesione zostaną, aniżeli robi się to teraz, zapełniając pracowicie oddzielnie każden kwitarjusz; zsumowanie zaś i podział na raty każdej pozycji długiego nie zabierze czasu.

Przy takowem urządzeniu manuału, na pierwszy rzut oka, będzie można mieć obraz całej podatkowości miejscowej i działalności władzy w egzekwowaniu, z wyciętych już kwitów, które w jednej księdze łatwiej będzie zliczyć, jak dziś w kilkunastu. Że zaś rubryki nie oznaczone, (N. N.) posłużą w razie potrzeby na rozkłady opłat przypadkowych, jak np. ogrodzenia cmentarza, reparacji narzędzi i t. p., nie będzie więc zdarzenia, jak bywało nieraz, by ukryto przy rewizji cały kwitarjusz.

Rozdzielając trzy kategorje wyżej wykazanych opłat w kasach miejskich na dwa manuały, jeden dla połączonych podatków Skarbowych, drugi zaś dla połączonych opłat i składek gminnych, unikamy błędu, jaki popełniono połączenia niektórych opłat gminnych z podatkami Skarbu; własności bowiem różnych sobie skupiać nie wypada, zwłaszcza że stratnymi mogą być mieszkańcy, gdyby niedobory podatkowe posiłkować miano terminowo, funduszami gminy. Co się tyczy manuału pierwszego—podatków Skarbowych, połączenie onych w kasach miejskich według wzoru A, nie jest koniecznie potrzebne, dosyć bowiem byłoby, na pierwszej karcie onego wypisać nazwy szczegółowe z cyframi każdego podatku, a cyfrę ich ogólną rozdzielić według wskazanych zasad na kontrybuentów, zamieszczając przy każdym z nich, za rubryką zaległości, całą należytość z podziałem na raty,—ale takiego uproszczenia w manuale drugim (wzór C.) dopuścić nie można, bacząc na coroczną zmianę i rubryk i cyfer.

Pomimo prostoty i zda mi się jasności takowej metody, wiele zarzutów czynionych jest temu uproszczeniu, jak naprzykład: że opłaty gminne mają inne cele, aniżeli składki specjalne; że niektóre z nich odsyłają remanenty roczne do miejsc oznaczonych; że po złączeniu ich razem, nie będzie można wiedzieć, jaka w każdej z nich może być zaległość; że kanony płacą się rocznie z góry, konsensowe w Lipcu i t. p. W odpowiedzi na to powtarzamy znowu: Zapłacony ogół, zaspokoi części, a regularnych kontrybuentów bywa najwięcej, przy baczności władz tem pewniejszej, im manipulacja jest prostsza, a pismomanja skrócona. Perceptowanie wnoszonych opłat, jak dziś, zależy zwykle od kasjera, bo kontrybuenta nie obchodzi nazwa składki, lecz wysokość onej.

Dla tego to dzieje się zwykle, że kasjer wnoszoną opłatę perceptuje przedewszystkiem na należność prędzej wymagalną lub uprzywilejowaną, chociażby kontrybuent inaczej powiedział, bo gdyby nawet z wolą onego kasjer zawsze postępował, to znowu awansami z jednej opłaty do drugiej zamaże rachunek, żeby pilniejszą należność uiścił. Tak rzecz pojmując, łatwo zrozumieć, że ów rutyniczny zarzut, co do wiedzy zaległości w szczegółowych pozycjach, jest bardzo podrzędny, choć w najgorszym razie i onemu przy końcu roku, a nawet w każdej chwili skutecznie i sprawiedliwie regułka trzech zaradzić jest w stanie, jak już o tem wspomnieliśmy wyżej. Rozkład taki proporcjonalny ogólnego niedoboru pomiędzy wszystkie pozycje, więcej będzie słusznym i logicznym, niż niepewne twierdzenie, że na kwaterunek zebrano tyle a na inne tyle, kiedy się perceptuje najczęściej dowolnie, albo forszusuje, — aby pilniejszą zepchnąć należytość.

Ale wszystkie zarzuty w tym względzie, zdaje mi się, że najlepiej usunie pierwsza rubryka wzoru *Zaległości zeszłorocznej*; kiedy bowiem nie będzie można wnosić ani perceptować pierwszej raty połączonych opłat bieżącego roku, dopóki rubryka zaległości zaspokojoną w całości nie będzie, naturalne przeto następstwo, że w pierwszych miesiącach każdego roku, rachunek zeszłoroczny z zaległości oczyszczonym zostanie i że już do niego w końcu bieżącego roku powoływać się nie będzie potrzeby, bo znowu uformuje się do następnego nowa ogólna cyfra niedopłat od nieregularnych kontrybuentów. Teraz przy rozdrobnionej manipulacji kasowej z powodu mnóstwa nomenklatur, figurują w rachunkach i delatach najdrobniejsze zaległości szczegółowych pozycij *od lat kilkunastu*, w kasach miejskich jak i powiatowych co niezmiernie utrudza kontrolę, egzekucję i szkodliwie rozgałęzia niepotrzebną czynność. Zamiast więc przez wiele delat i rachunków rocznych przeprowadzać, że debent X. winien złp. 2 kanonu z 1850 r.; czynszu 3 z 1854; składki takiej 5 z 1856; innej 5 z 1861; czyż nielepiej w roku 1863 powiedzieć raz tylko, że zalega 15 i dopóki onych nie opłaci, żadna rata połączonych na rok bieżący przyjętą niebędzie, zwłaszcza, że w razie kontrowersu, albo znowu zalegać, lub reskryptem albo kompensatą załatwić się może w rubryce *Ubyło*. *(d. n.)*

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 kop. $37\frac{3}{4}$ do rs. 1 kop. $45\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 45 do kop. $47\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 12 lutego

Monety.			żądano		płacono	
			rsr.	kop.	rsr.	kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	2	91	77
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			15	10	15	8
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	50	115	50
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			92	50	—	—
ditto 500 . .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	77	50
Weksle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	100	65	100	50
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	—	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	6	80	—	—
Moskw . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	100	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	81	45	—	—
„ . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	87	60	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $46\frac{2}{3}$

„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $8\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 12 lutego.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90
6ta „ „		$97\frac{1}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$83\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$89\frac{1}{4}$
Bilety Banku Polskiego.		90
Weksle na Warszawę		89
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$99\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	$621\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „ . . .	—	$80\frac{1}{6}$
„ Hamburg 2 „ . . .	—	$511\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	$86\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	$45\frac{1}{2}$
„ na dostawę późniejszą	—	$44\frac{7}{8}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 60
Akcje kredytu ruchomego	—	12 50

Liverpool, 11 *Lutego*. Dziś sprzedano 7,000 wańtuchów bawełny; ceny o $\frac{1}{2}$ – 1 p. wyższe.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 586) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Jakóba Gottschalk z Sierpca pochodzącego, a w dniu 12 Sierpnia r. z. w Brukselli w wieku lat 37 zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycz.) 1862j3 r.

z polecenia,
za Dyrektora Kancelarji,
J. Ciesielski, Sekr. Pr.

(N. D. 491) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z powodu że Feliks Sieczkowski b. Sekwestrator cyrkułów 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 miasta Warszawy życie zakończył, Magistrat ma honor wezwać pp. właścicieli dzierżawców, oraz rządców nieruchomości w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze, jak niemniej kontrybuentów opłaty niestałe od procederów wnoszących, a w ogólności wszelkiego rodzaju interesentów, ażeby jeżeli mają pretensje do pomienionego sekwestratora, lub też do jego zastępców w czasie słabości tegoż, a mianowicie, Juljana i Józefa Kołudzkich, a to z tytułu ich urzędowania, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia do Magistratu ze stosownemi dowodami lub kwitami intermalnemi jeżeli takowe na kwity kasowe dotąd zamienione nie zostały, na piśmie lub ustnie zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, kaucja przez pomienionego sekwestratora Sieczkowskiego złożona, Sukcesorom zmarłego wydaną zostanie a tem samem wnoszone później reklamacje skutku otrzymać nie będą mogły,

Warszawa d. 3 (15) Stycynia 1863 r.

Z upow. Prezydenta,
Radny Naczelnik Wydziału,
Mazurkiewicz.
Naczelnik Kancelarji, Luceński

(N. D. 756) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Marcin Masłowski, dymisjonowany żołnierz Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, we wsi Przemęczanach, Powiecie Miechowskim zamieszkały, wyrokiem Sądu tutejszego z dnia 7 (19) Października 1861 r. za niedozwołone i błędne leczenie na karę pieniężną złp. 10, albo osadzenie w wieży przez dni 20 skazany został, a mając w drodze Łaski karę te do rs. 3, lub 6, dni osadzenia w wieży zniżoną, odcierpiał wieżę. Stosownie zatem do wyż zacytowanego wyroku.

Chęciny d. 17 (29) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 748) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że Jan Karotz wyrobnik, ewangielik we wsi Makerowie, gminie Biskupic Powiecie Konińskim zamieszkały, za niedozwolone leczenie wyrokiem Sądu Poprawczego Kaliskiego z dnia 1 (13) Września 1861 r. na trzy tygodnie aresztu skazany został karę ten przez odebranie w zamian chłosty odcierpiał.

Tyniec d. 12 (24) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 800) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego: 1. po Rozalii z Plewczyńskich 1º voto Glassagelowej powtórnego po Jakóbie Karnińskim pozostałej wdowy i 2o po Annie z Glassagelów Piotrowskiej, jako współwłaścicielkach nieruchomości na Przedmieściu Praga pod Warszawą pod Nr. 235 położonej i do wylegitymowania prawnych SSrów wyznacza się ostateczny termin w Kancelarji hypotecznej w Warszawie na dzień 4 (16) Maja 1863 r.

Marcin Ciechanowski.

(N D. 805) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W d. 30 Stycznia 1852 roku Jana Pomińskiego wierzyciela sum rs. 75 i rs. 150 na domu Nr. 1430 sposobem zastrzeżenia z wniosku Nr. 45 do zabezpieczenia podanych.

2. W dniu 21 Października 1862 r. Franciszki z Dąbrowskich 1o voto Sommer 2o Celmer 3o Powickiej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 97 stojącej, i jako wierzycielce sumy rs. 195 na domu w mieście Powiatowem Mińsku Gubernii Warszawskiej Nem dawnym 80, a teraźniejszym 3 oznaczonym, ubezpieczonej.

3. W dniu 14 Sierpnia 1854 r. Piotra Zatkalik współwłaściciela sumy rs. 2700, czyli złp. 18,000 pod Nr. 1 dz. IV. na domu w Pradze pod Nr. 172 stojącym, ubezpieczonej.

4. W dniu 22 Października 1862 r. Konstancji z Kamińskich po Feliksie Klickim pozostałej wdowy.

a) Jako właścicielki domu Nr 1377 w Warszawie.

b) Jako wierzycielki sumy złp. 52,000, czyli rs. 7800 pod Nr. 17 działu IV. na dobrach Popowek Okręg Brzeziński, ubezpieczonej.

c) Jako wierzycielki sumy rs. 7500 na domu Nr. 1712*a* z aktu Nr. 14 lokowanej, sposobem zastrzeżenia na marginesie wykazu zastrzeżonej, a z aktu Nr. 17 na Klickich przeszłej.

d) Jako wierzycielki ostrzeżenia z wniosku Nr. 12 na nieruchomości Nr. 1680*a* co do toczącego się procesu o bezpieczeństwo dla sumy rs. 7500 na domu Nr. 1712*a* intabulowanej, wytoczonego, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny w Kancelarji hypotecznej na dzień 7 (19) Maja 1863 roku wyznacza.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1862 r.

Adam Dziedzicki.

(N. D. 611) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci: Leona Langner współwłaściciela dóbr Chuda wola C. w Okręgu Lubartowskim, Gubernii Lubelskiej położonych, 2. Wojciecha Kicińskiego wierzyciela dwóch sum po rs. 450 i trzeciej rs. 750 razem rs. 1650 zahypotekowanych na nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. pol. 80 położonej, a Nr. hyp. 53 oznaczonej. 3. Wilhelma Hempel wierzyciela sumy złp. 7813 gr. 10 ubezpieczonej na dobrach Krasnobród w Okręgu Zamojskim Gubernii Lubelskiej położonych, i 4. Szlomy Faincin wierzyciela sumy rs. 150 ubezpieczonej na dobrach Wierzchowina w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych, rozwinięte jest postępowanie spadkowe, i termin do regulacji tych spadków na d. 4 (16) Maja 1863 r. jest wyznaczony, wszyscy zatem interesenci w należne dowody opatrzeni, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją praw swoich stawić się winni.

Lublin d. 22 Paźdz. (3 Listopada) 1862 r.

Bonar, Sędzia p. o. P. Z.

(N. D. 612) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza iż po śmierci:

1. Stanisława Morze współwłaściciela dóbr Chojeczno Cesarze A, z Okręgu Siedleckiego.

2. Aleksandra Kiełczewskiego wierzyciela sumy złp. 29,461 gr. 10, sposobem ostrzeżenia na dobrach Sulbiny dolne w Okręgu Garwolińskim położonych w dziale IV pod Nr. 21 zapisanej.

3. Abrama Goldfarb współwłaściciela nieruchomości w mieście Siedlcach Nr. hyp. 25 oznaczonej.

4. Michla Stalik v. Stolik wierzyciela sum rs. 240 i rs. 150: na dobrach Ostoje A z Okręgu Siedleckiego, w rubryce Zlewków działu IV ad Nr. 24 i 25. zamieszczonych otworzyły się spadki, do uregulowania których na pozostałych SSrów wyznacza się pod prekluzją w mojej Kancelarji termin na dzień 3 (15) Maja 1863 r.

Siedlce d. 24 Paźdz (5 List.) 1862 r.

Józef Domański.

(N. D. 806) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego*

Z powodu nastąpionej śmierci Walentego Broniewicza właściciela folwarku Gromadczyzną v Walencją zwanego, oraz nieruchomości pod N. 281 w mieście Kazimierzu położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego to spadku termin w kancelarji mojej na dzień 13 (25) Sierpnia 1863 r. wyznaczam.

Kazmierz d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1863 r.

Strycki.

(N. D. 790) Po Janie Chojzeruk żołnierzu rodem z Królestwa Polskiego zostającym na służbie przy Staropolskim wojennym Szpitalu i zmarłym w Rosji pozostał spadek składający się z sumy rs. 51 k. 58 tak nazwanych pieniędzy artelnych, podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie, wzywa wszystkie osoby w powyższym spadku interes mieć mogące, aby z prawami swemi w ciągu 6 miesięcy od daty pierwszych obwieszczeń zgłosiły się w przeciwnym bowiem razie Skarb Królestwa w posiadaniu rzeczonego spadku wprowadzony będzie.

Lublin d. 22 Stycznia 1863 r.

A. Garszyński, Obr. Prok.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D 791) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru domu drewnianego z mieszkaniami poddasznemi w pos. Nr. 2472 egzystującego który z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia odbędzie się w d. 20 Lutego 1863 r. w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4 5 i 6, licytacja głośna od kwoty rs. 30 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 7 k. 50 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1863 r.

p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości
Z upow. Bertholdi.
za Naczelnika Kancelarji, Luceński.

(N. D. 793) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 1 (13 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Magistratu miasta Kalisza, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na trzech letnie wydzierżawienie poczynając od dnia 1 Lipca r. b. propinacji w przestrzeni Iej dóbr miejskich Kaliskich to jest w wsi Ostrowie i innych w tej przestrzeni położonych; licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 461 jako dotychczasowej rocznej dzierżawy; vadium do licytacji złożyć się winne wynosi rs. 54.

Bliższe warunki w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w Biurze Magistratu Miasta Kalisza mogą być przejrzane.

Kalisz d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1863 roku.

Prezydent Kołdowski.

(N. D. 794) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 3 (15) Grudnia 1862 r. Nr. 58536j1906, podaję niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w pierwszym terminie dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 3 z południa odbywać się będzie w biurze mojem, in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą na podjęcie się entreprzyzy reperacji kościoła parafialnego i dzwonnicy w Lekowie od sumy rs. 1247 kop. 42 1j2 anszlagami przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy winien do której bądź Kasy Miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 124 kop. 34 1j2 i kwit tejże Kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie zaś utrzymującego się na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji anszlag i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1863 r.

Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. Nr. 15369, podaje niniejszą deklaracją, że obowiązuję się podjąć entreprzyzy reperacji kościoła parafialnego i dzwonnicy w Lekowie za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i wścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadium rs. 124 kop. 34 1j2 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 801) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instutu S-go Kazimierza.*

Podaje do wiadomości że w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 4 po południu odbędzie się głośna in plus licytacja w Kancelarji Instytutu Sgo Kaźmierza pod Nr. 2858 w Warszawie na sprzedaż drzewa budowlanego i opałowego, znajdującego się w lasach do dóbr Instytutowych Pęchery należących położonych w Powiecie Warszawskim w bliskości miasta Piaseczna.

Licytacja rozpocznie się od rs. 720 vadium do licytacji ustanowionem zostało rs. 75 szczegółowe warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu Sgo Kazimierza, lub na gruncie u leśniczego lasów Pęcherskich.

Warszawa dnia 12 Lutego 1863 r.

Opiekun Prezydujący, L. Górski.

(N. D. 743) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя постройку для Бускаго военнаго Госпиталя деревянныхъ вещей съ окраскою по формѣ а именно: посуды съ железными обручами бочекъ цѣлыхъ 2, бочку разрѣзную 1, ваннъ 4, ведеръ 15. ушатовъ 15, стульевъ простыхъ 20, стулъ съ кожанною подушкою 1, квашню 1, воронку 1, кадочекъ ножныхъ 5, савокъ 1, чановъ 3, ящиковъ для склянокъ и банокъ 5, рамъ для ширмъ 5 комплетовъ, столиковъ 37, доску для разноса порцій 1, сундукъ для денежной суммы 1 и ларей 3.

Торги на заготовленіе сихъ вещей назначаются изустные и они будутъ производиться въ Коммисіи 14 и 18 числъ будущаго Февраля. Желающіе участвовать въ торгахъ обязываются въ день торга или переторжки подать въ Коммисію письменное объявленіе съ залогомъ на 45 руб. сереб.

Кромѣ изустныхъ торговъ будетъ допущена присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть согласны 1909 и 1910 ст. X. тома Свода Гражданскихъ законовъ (изд. 1857 г.) и присланы въ Коммисію вмѣстѣ съ залогомъ въ 15% подрядной суммы, кодню переторжки не позже часа по полудни.

Кр. Брестъ Литовскъ Января 21 дня 1863 г.

(N. D. 732) *Управленіе Начальника Артиллеріи въ Царствѣ Польскомъ.*

Артиллерійскій Департаментъ Военнаго Министерства приглашаетъ желающихъ принять на себя поставку свинца въ нынѣшнемъ году въ Крѣпостныя Артиллеріи въ Варшавскую 24,000 пуд., въ Новогіевскую 12,000 пуд., въ Брестъ-Литовскую 6000 пуд., въ Ивангородскую 3,000 пуд., и въ Замосцскую 5,000 пуд.

Торги на сію поставку 18 и 21 Февраля (2 и 5 Марта) назначаются въ Общемъ Присутствіи Артиллерійскаго Департамента.

Желающіе торговаться должны благовременно подать въ Департаментъ узаконенныя прошенія, съ надлежащими залогами и видами о ихъ званіи, и явиться къ торгу и переторжкѣ въ означенные дни, отъ 10 и не позже 12 часовъ утра.

Нежелающіе участвовать на изустныхъ торгахъ, могутъ присылать въ запечатанныхъ пакетахъ письменныя объявленія на точномъ основаніи 1912 ст. 10 т. Св. Гражд. Зак. изд. 1857 г. наблюдая при томъ, чтобы сіи пакеты поступили въ Департаментъ не позже 10 часовъ утра дня назначеннаго для переторжки и чтобы самыя объявленія писаны были согласно формѣ приложенной къ 1909 ст. того же Тома Св. Зак. съ объясненіемъ, что подрядъ соглашаются принять безъ отступленія отъ утвержденныхъ для торговъ условій которыя будутъ предъявлены въ Департаментѣ и Управленіи Начальника Артиллеріи Царства Польскаго какъ предъ торгами такъ и по наступленіи оныхъ.

Причемъ предъявляется:

1) Въ обезпеченіе подряда долженъ быть представленъ узаконенный залогъ равняющійся на 10% или на 1j10 часть полной подрядной суммы. По мѣрѣ выполненія подряда возвращаемы будутъ и освободившіеся залоги.

2) По заключеніи контракта можетъ быть выдано подрядчику, по желанію его, въ задатокъ назначенная условіями часть суммы противу полнаго подряда подъ особый законный залогъ рубль за рубль.

3) За просрочку подрядчикъ подвергается взысканію неустойки по расчету, въ условіяхъ опредѣленому.

4) Послѣ окончательной переторжки ни какой уступки принято не будетъ.

Г. Варшава дня 26 Января 1863 г.

(N. D. 807) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P.S. wiadomo czyni iż Jan Bącewicz Radca Stanu doktór Medycyny w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod N. 59 zamieszkały w poszukiwaniu sumy złp. 49595 gr. 9 czyli rs. 7439 kop. 29 1j2 z procentem, hypotecznie na dobrach Wierzchowiska w Okręgu i Gubernii Lubelskiej położonych ubezpieczonych po wydanym w dniu 15 (27) Listopada 1861 r. przez Antoniego Grochowskiego Komornika nakazie exekucyjnym który to nakaz dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861j2 r dłużnikowi Sewerynowi Koźmian doręczony został, protokółem Komornika Sędowego Franciszka Strzyżowskiego w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. sporządzonym, rzeczone dobra Wierzchowiska własnością Seweryna Koźmian będące, zajął na subchastacją. Protokół ten w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r. wręczony został Leonowi Sankowskiemu zastępcy Wójta gminy Wierzchowisk, a w dniu następnym Adolfowi Wladich Pisarzowi Sądu Pokoja Okręgu Lubelskiego, dalej tenże protokół wręczony został do księgi wieczystej dóbr Wierzchowiska w dniu 6 (18) Listopada 1862 r. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 19 Listopada (1 Grudnia) t. r.

Dobra Wierzchowiska jak się wyżej powiedziało w Okręgu i Gubernii Lubelskiej położone, mają przestrzeni około m. 3116 miary nowopolskiej mianowicie na folwarku Wierzchowiska w ogrodzie spacerowym mor. 5. w ogrodzie warzywnym mor. 3. w gruntach ornych w ogóle klasy 2 pszennej będących mor. 970, w łąkach klasy 1 mor. 95, w lasach wysokopiennych młodych głównie sosniną, dębiną, i osiczyną zarosłych mor. 1411, w pastwiskach dobrych mor. 4, w stawie dziś zerwanym suchym oraz w jeziorku za gumnem i wodach mor. 7, w drogach, w placach pod zabudowaniami i nieużytkach mor. 48, oprócz tego do folwarku Wierzchowisk należy attinencja w terytorjum dóbr Miękowice obejmująca jeden mórg gruntu i 23 mor. łąk.

Wieś zarobna Wierzchowiska zawiera w ogrodach i siedliskach mor. 27, w gruntach ornych w ogóle klasy 2ej pszennej mor. 522, łąk pastwisk nie posiada. Dwór mieszkalny drewniany obszerny w stanie dobrym, budynki ekonomiczne dostateczne również w stanie dobrym. Włościan wprzód pańszczyźnianych a obecnie na okupie przeszłych jest 27 z których każdy opłaca dworowi po rs. 11 kop. 16 rocznie, prócz tego są komornicy tabellą prestacyjną nie objęci.

Zajęte dobra są puszczone w 12-letnią dzierżawę od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. poczynającą się Teodorowi Serednickiemu. Podatki i składki rocznie wynoszą rs. 641 kop. 54 1j2. Dobra Wierzchowiska leżą o mil 2 od Lublina przy szosie Zamojskiej, mają austerją z zajazdem, graniczą z dobrami Miękowice, Bystrejowice, Wilczopole, Abramowice i Krępiec. Należą do parafji Mełgiew.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi dobra Wierzchowiska sprzedane być mają, odbędzie się w dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. o godzinie 10ej z rana lub za przywołaniem sprawy.

Sprzedażą kieruje Alexander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie zamieszkały jako Obrońca Jana Bącewicza.

Lublin d 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r.

Robert Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr powyższych, oznaczony został na dzień 16 (28) Lutego r. b. dniu więc tym o godzinie 10 rano, lub za przywołaniem sprawy odbędzie się sprzedaż przygotowawcza od ceny rs. 90000, a gdyby tej nikt nie ofiarował, od 2j3 części powyższego szacunku, czyli od rumy rs. 60000.

Lublin d. 13 Lutego 1863 r.

A. Garszyński Patron

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N D. 737) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Emilię Leszek lat 28 liczącą katoliczkę, rodem z miasta Węgrowa Gubernii Lubelskiej, pannę z szycia utrzymującą się, ostatnio pod N. 612, oraz Zuzannę Dytwald lat 23 liczącą katoliczkę, urodzoną w Warszawie, zamężną, ostatnio pod Nr. 376 w Warszawie zamieszkałą, ażeby w celu wysłuchania wyroku najdalej za dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawiły się.

Warszawa dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Pareti.

(N. D. 736) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Henryka Pietraszkiewicza lat 21 mającego, rodem z wsi Bolesławia Powiatu Olkuskiego drukarza, aby się w Sądzie naszym w ciągu dni 30 dla złożenia tłomaczenia stawił się, inaczej bowiem listami gończemi ściganym będzie.

Warszawa d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 738) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

W depozycie Sądowym znajduje się futro z kołnierzem i mankietami małpiemi prawdopodobnie jeszcze w roku zaprzeszłym skradzione w miejscu publicznem, właściciel z dowodami prawnemi zgłosi się do Sądu w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia dla udowodnienia że futro to należy do niego, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Popławski.

(N. D. 727) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Ludwikę Zbieszyńską wyrobnicę wieku lat 30 mającą, ostatecznie we wsi i gminie Ożarów zamieszkałą, aby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie Poprawczym Powiatu Warszawskiego Wydziału II. w gmachu Sądowym przy ulicy Dzielnej stawiła się, lub o obecnym swym pobycie i miejscu zamieszkania zameldowała, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionym będzie.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 726) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Wołka Ciukusza v Pietruszkę lat 20 liczącego, czeladnika krawieckiego ostatnio we wsi Bolimowie zamieszkałego ażeby dla ogłoszenia wyrokn w własnej sprawie, w przeciągn dni 30 w tutejszym Sądzie stawił się w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganym będzie.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N D. 763) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Marcelego Miniszewskiego z własnych funduszy się utrzymującego, ostatnio we wsi Dobiecin gminie Bełchatów Okręgu Piotrkowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30 od daty zamieszczenia w pismach publicznych niniejszego zapozwu licząc stawił się w Sądzie tutejszym, a to celem ogłoszenia mu wyroku Sądu Apelacyjnego, lub o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania doniósł a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Assesor Kolegialny, Chmieliński.

(N. D. 699) *Sąd Policji Prostej Okręgu Błońskiego.*

Zapozywa Jana Wojciechowskiego wyrobnika ostatnim razem w Gminie Wólka Grodziska zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego ażeby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawił się w Sądzie tutejszym dla ogłoszenia mu wyroku lub zawiadomił o miejscu teraźniejszego swego mieszkania w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Błonie dnia 23 Stycz. (4 Lutego) 1863 r.

Assesor Trbunału
p. o. Podsędka.
Assesor Kolegialny, Lux.

(N. D. 725) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

W dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. w mieście Chęcinach odebrane od ludzi podejrzanych parę koni, wóz kuty chłopski i dwa chomonta chłopskie z pasami parcianemi, z śledztwa Sądowego okazało się że konie odebrane pochodziły z kradzieży, właściciel zgłosił się i konie te odebrał zaś wóz i chomonta w depozycie Sądu tutejszego znajdują się i właściciel podotąd nie jest wiadomym, z tego powodu Sąd Poprawczy wzywa właściciela, aby z dowodami własności usprawiedliwiającemi w dniach 30 da Sądu tutejszego zgłosił się w razie bowiem przeciwnym po upływie zakreślonego terminu, depozyt o jakim mowa na rzecz Skarbu Królestwa zasądzonym zostanie.

Radom dnia 7 (19) Grudnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący
Assesor Kolegialny, Górecki.

(N. D. 766) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kazimierskiego.*

Podając do powszechnej wiadomości, że w gminie Łubkach, przytrzymany został koń zaprzężony w kantar z lejcami parcianemi do bidy bez woźnicy, wzywa prawego właściciela, iżby w ciągu dni 30 zgłosił się do Sądu po odbiór swej własności, gdyż po upływie tego czasu, takowa na korzyść Skarbu zasądzoną i sprzedaną zostanie.

Kazimierz d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r.

Podsędek
Aseser Kolegjalny, Michałowski

(N. D. 775) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

W depozycie Sądu Policji Prostej Okręgu Mławskiego znajdują się para koni mianowicie:

1. Wałach siwo-kary wzrostu miernego, lat 4 mieć mogący, z gwiazdką na łysinie.

2. Wałach siwo-kasztanowaty z białemi pęcinami u nóg zadnich, lat 5 mający.

3. Uzdeczki dwie jedna rzemienna, a druga parciana z żelaznemi wędzidłami.

Wzywa więc właściciela, aby po odbiór tych koni i uprzęży w ciągu dni 30 zgłosił się z dowodami usprawiedliwiającemi w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Płock d. 17 (29) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący. Łempicki.

(N. D. 723) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Eugeniusza Pulewskiego b. dziedzica wsi Uniszowic obecnie z pobytu niewiadomego aby do posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Lubelskiego w dniach 20 zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 16 (28) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 795) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Marjanne Olszewską ostatnio we wsi Natalinie Powiecie Pułtuskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się najdalej w dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła, pod skutkami prawa.

Pułtusk dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 799) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem publicznem i porządkiem w kraju czuwające, iżby na Felicię Niewiadomską, przybierającą nazwiska Bielska i Odrowąż, lat 32 liczącą, katoliczkę, wyrobnicę w Warszawie przy ulicy Bugaj poprzednio zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, wzrostu miernego, twarzy okrągłej, nosa miernego, oczów piwnych, włosów blond, bez znaków szczególnych, baczną uwagę zwracały, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Warszawa dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 765) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, ażeby na Janacha Muchę baczną uwagę zwracały a ujętego Sądowi dostawiły który potrzebnym jest do wykonania 3 miesięcznego zamknięcia w domu roboczym z podstawą chłosty rózg 40 a ten wydaliwszy się z miejsca swego pobytu ze wsi Kułakowa, trudniąc się włóczęgostwem i żebractwem, na teraz z pobytu nie jest wiadomy.

Rysopis jego jest następujący lat 20, wzrostu małego, twarzy okrągłej, nosa zadartego, włosów ciemnych, oczu siwych, ubrany w kapotę siwą, bardzo podartą i spodnie w pasy.

Janów dnia 29 Grud. (10 Stycz.) 1862j3 r.

Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

(N. D. 757) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Feliksa Czyżewskiego za kradzież na oddanie do rot aresztanckich przez lat 10 skazanego z pobytu niewiadomego z miasta Słomnika pochodzącego lat 35, wzrost dobry, twarz ściągła, oczy bure, włosy czarne mającego, z profesji szewca, baczną uwagę zwróciły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły.

Chęciny dnia 29 Stycznia 1863 roku

Sędzia prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 762) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby starozakonnego Jakoba Rohr defraudacją trudniącego się, stale we wsi Woźnikach Okręgu Wieluńskiem zamieszkałego, czasowo zaś w mieście Warcie przebywającego, o kradzież gwałtowną obwinionego, i od dwóch miesięcy przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, bacznie śledziły, a w razie dostrzeżenia i ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu Okręgowemu transportem pod silną strażą dostawiły; rysopis jego jest następujący: ma lat wieku około 33, wzrostu dość dobrego, twarzy okrągłej włosy na głowie podbrodek i niewielkie wąsiki ma czarne.

Piotrków d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 760) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Marjannę Łopacińską albo Lofatyńską lub Łofacińską pochodzącą z folwarku i gminy Kwieciszki Powiatu Marjampolskiego, obwinioną o porzucenie własnego dziecka, baczne oko zwracały, i wrazie ujęcia pod ścisłym transportem Sądowi tutejszemu odstawiły.

Rysopis jej: ma at 35 wzrostu średniego twarzy okrągłej, oczów burych, nosa miernego, włosów blond, żadnych szczególnych znaków niema.

Łomża dnia 18 (30) Stycznia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 587) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 30,167 wydany, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźnie w 6 tygodni od d. 13 Lutego r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (3)

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.